

OBSERWATOR
RAWICKI

Rok 1 Nr 7

17 MAJA
2000 ROKU

cena 1,50 zł

ISSN 1640-1727

RAWICZ - BOJANOWO - JUTROSIN - MIEJSKA GÓRKA - PAKOSŁAW



Tegoroczne lato zawitało u nas o wiele za wcześnie. Upalna, letnia pogoda w kwietniu i maju nie wróży tegorocznym plonom nic dobrego. Tylko w radio i telewizji możemy ciągle usłyszeć, że pogodę mamy nadal piękną: ciepłą i słoneczną. A tymczasem ogromna susza, taka, że nawet rawicka fontanna słabowicie tryska, ale i ta odrobina wilgoci przyciąga spacerowiczów zwłaszcza, że nowe stylowe i kolorowe ławki kuszą, aby na nich przysiąść.

Jutrosiński
łącznik

Każdy rodzic pragnie, aby jego dziecko dorastało i kształciło się w warunkach, zapewniających mu rozwój intelektualny, a przede wszystkim bezpieczeństwo i możliwość kontaktu z rówieśnikami. Szkoły starają się więc o to, aby w pełni usatysfakcjonować rodziców, no i uczące się w nich dzieci.

Również Szkoła Podstawowa w Jutrosinie poczyniła kolejny krok w tym kierunku. Od lipca ubr. trwa bowiem budowa łącznika, którego celem jest połączenie obecnego budynku szkoły, ze znajdującą się obok salą gimnastyczną i świetlicą.

Wykonawcą projektu, po wygranym w kwietniu 1999 roku przetargu, został Zakład Remontowo-Budowlany Seweryny Wieruszewskiej z Jutrosina. Kierownikiem samej budowy jest natomiast Zdzisław Wieruszewski, który oprócz specjalistów i znawców kunsztu murarskiego, zatrudnia również szereg podwykonawców: stolarzy, cieśli, dekarzy, hydraulików, instalatorów elektrycznych. Nad całością prac czuwać: inspektor nadzoru robót budowlanych Jan Religa, instalacyjnych Zbigniew Włodarczyk, a nad prawidłowością instalacji elektrycznych Wojciech Śnieżyński.

Mieszkańcy Jutrosina przez ostatnie kilka miesięcy mieli okazję obserwować jak pną się ku górze mury nowego łącznika. Prace posuwają się w tak szybkim tempie, że dzisiaj aż trudno uwierzyć w to, że jeszcze niedawno plac budowy świecił pustkami i był zwykłym boiskiem szkolnym.

Zakład Seweryny Wieruszewskiej narzucił sobie jednak duże tempo. Co prawda umowa przewiduje termin zakończenia i oddania do użytku budynku na 31 grudnia 2000 roku. Główny wykonawca ma jednak nadzieję i dokłada wszelkich starań do

Dokończenie str. 12

Pijane małolaty „Rozwój” ma 50 lat

Picie alkoholu przez dorosłych jest specyficznym rodzajem gry, obciążonej pewnym ryzykiem, z którego nie zawsze zdają sobie sprawę. Co piąty pijący, kiedy używanie staje się nadużywaniem przegrywa. Płaci wysoką cenę, którą jest podatność na choroby zakaźne, niedożywienie i deficyt witamin, obniżenie męskiej potencji, bezpłodność lub uszkodzenie płodu. Choroby mózgu (zaburzenia psychiczno-emocjonalne, obniżenie sprawności umysłowej, wylewy), choroby przewodu pokarmowego, serca, wątroby ze śmiercią łącznie.

Znamiennym rysem polskiej sceny alkoholowej lat 90. jest pojawienie się w masowej skali nowej kategorii konsu-

mentów, nastoletniej młodzieży. Choć nasze prawo zakazuje sprzedaży i podawania alkoholu osobom nieletnim, coraz więcej nastolatków pije. Problemy te dotyczą każdego praktycznie miasta w Polsce, nie omijają także Rawicza.

Dorośli piją, gdyż alkohol ułatwia przeżywanie przyjemności, przynosi złudną ulgę w przykrych momentach życia, jest także częścią spotkań towarzyskich, celebrowania uroczystości i sukcesów. Nastolatki wyrastające w takiej atmosferze wyrabiają sobie przekonanie, iż alkohol jest nieodłącznym składnikiem życia, pierwszym krokiem w dorosłość. Piją, by czuć się dobrze i być na luzie, zaspaki-

Dokończenie str. 12

Inicjatorem powołania Spółdzielni było miejscowe Koło Związku Inwalidów Wojennych. Zebranie organizacyjne odbyło się w dniu 29.01.1950 r. Wybrano wtedy Zarząd i Radę Nadzorczą. W dniu 15.04.1950 r. Spółdzielnia rozpoczęła formalnie działalność gospodarczą - została wpisana do rejestru w Sądzie Okręgowym w Lesznie. Działalność faktyczną - nieco później, bowiem w kwietniu nie posiadała jeszcze żadnego własnego zakładu wytwórczego. Dopiero 30.05.1950 r. Spółdzielnia przejęła prywatny zakład produkcji wagi. Działalność rozpoczęto dysponując łącznie 21 pracownikami, w tym 5 inwalidami

wojennymi. Produkcja wagi jednostkowa lub małoseryjna - wykonywana ręcznie przy użyciu prymitywnego oprzyrządowania, nie stanowiła rewelacji. Pozwoliła jednak Spółdzielni na podjęcie działalności gospodarczej. Do końca 1950 r. uruchomiono jeszcze produkcję wikliniarską, powroźniczą, wyrób mat słomianych oraz usługi elektro-mechaniczne i instalacyjne.

W latach 50-tych działalność produkcyjno-usługowa sprowadzała się do wytwarzania i naprawy wagi dziesiętnych, wyrobów z wikliny, obuwia oraz udziału w elektryfikacji miasta i powiatu, zakładania i badania

Dokończenie str. 12

Majówka z pożarnikami

Żołędnica. 21 maja odbędą się zawody sportowo – pożarnicze, w których udział wezmą jednostki OSP i młodzieżowe drużyny pożarnicze funkcjonujące w mieście i gminie Rawicz. O godz. 14.00 strażacy zbiorą się przy gospodarstwie Hodowli Zwierząt Zarodowych, skąd wyruszą z towarzyszeniem orkiestry dętej na plac zawodów.

Godzinę później nastąpi oficjalne otwarcie zawodów. Do rozgrywanych konkurencji należą sztafeta pożarnicza i ćwiczenia bojowe. Ogłoszenie wyników przewidziane jest na 17.15 – 17.30.

Organizatorzy majówki z pożarnikami: Zarząd Miejsko-Gminny ZOSP w Rawiczu i OSP w Żołędnicy – zapraszają na zawody! (JS)

Wizyta dzieci w Potigny

Jutrosin. W dniach 3-12 czerwca br. dzieci szkoły podstawowej i gimnazjum z terenu Jutrosina odwiedzą bliźniaczą gminę Potigny we Francji. Jest to coroczna wymiana szkolna, celem której będzie

okazja od spotkania się dzieci francuskich i polskich. Dzieci pojadą eleganckim autokarem z firmy Aktiv z Ostrowa Wielkopolskiego. Po powrocie zdamy relację z ich pobytu. (SK)

Z policyjnego raportu

8 maja na zakręcie drogi w Konarach doszło do czołowego zderzenia Jelcza, którym kierował 27-letni mieszkaniec powiatu złotoryjskiego z toyotą corollą. Młody kie-

rowca toyoty (25 l.), mieszkaniec Golejewa, doznał obrażeń opłucnej prawostronnej, złamania ramienia lewego z przemieszczeniem oraz urazu głowy. (JS)

Nowe ogrzewanie

Miejska Górka. W okresie wakacji gmina zamierza dokonać modernizacji ogrzewania w budynku Szkoły Podstawowej w

Miejskiej Górze i Sobiałkowie. Unowocześnienie polegać będzie na wymianie ogrzewania węglowego na gazowe. (KB)

Zmarł Stanisław Łodygowski

W ub. tygodniu w Poznaniu zmarł wychowanek Korpusu Kadetów Nr 1 Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie – Stanisław Łodygowski. Współorganizator Poznańskiego Klubu Kadetów II RP i od początku jego sekretarz. W ostatnich latach czę-

sty gość w naszym mieście, współorganizator światowych zjazdów kadeckich oraz licznych uroczystości patriotycznych, współredaktor wielu publikacji o kadetach.

Odszedł człowiek wielce zasłużony. (ZM)

Przepraszamy

za mylną informację zamieszczoną w poprzednim (5/6) numerze naszej gazety w artykule "Powiatowy budżet wykonany". W głosowa-

niu nad absolutorium dla Zarządu Powiatu 7 radnych wstrzymało się od głosu, a nie jak podaliśmy: było przeciwnie.

Obserwator Rawicki
nawiąże współpracę
z adeptami sztuki dziennikarskiej
Rawicz ul. Staszica 4
tel. 545 42 42



Mirosława Podkowska, dyrektor biblioteki prezentuje dorobek leszczyńskiej poetki

Fot. AOR

Spotkanie z poetką

Rawicz. Niecodzienne spotkanie miało miejsce w klubie seniora „U Klementyny”, gdzie w ramach organizowanych od kilku lat dla czytelników Rawickiej Biblioteki Publicznej – „Majowych spotkań z książką”, gościła znana w ostatnich latach leszczyńska poetka Krystyna Gryś.

Autorka książek poetyckich „W oczach lustra” (1996), „Fraszki spod paszki” (1997), „Po drabinie gwiazd”

oraz „Za progiem cienia” (1999) urodziła się i mieszka w Lesznie. W swoich utworach potrafi wnikliwie obserwować otaczającą rzeczywistość, jak i naturę ludzką. Poetka nie pomija tematów najbardziej aktualnych. Przez pryzmat krzywego zwierciadła i w sposób anegdotyczny ukazuje prawdę o człowieku i zastanej rzeczywistości.

Podczas spotkania autorka chcąc nawiązać kontakt ze słuchaczami z dowcipem opo-

wiadała o swoich pierwszych próbach literackich, życiu i podróżach. Recytacja utworów poruszających tematykę miłosną, polityczną i religijną wzbudziła duże zainteresowanie. Ale największy zachwyt wśród słuchaczy wywołały odczytane fraszki, które spowodowały duże ożywienie na sali. Za wdzięk i żywą narrację z jaką poetka zaprezentowała swoje utwory zyskała wielki aplauz wśród uczestników spotkania. (SK)

Gazomet doceniony

Rawicz. W ramach V jubileuszowych Targów Pol-Gaz-Expo w Bydgoszczy Zakład Urządzeń Gazowniczych Gazomet Sp. z o.o. za zgłoszony do konkursu kurek kulowy do gazu z uszczelnieniem metal – metal otrzymał aż dwie nagrody. Są to Złoty Medal targów Pol-Gaz-Expo oraz nagrodę Medium przyznawaną przez redakcję Rynku Instalacyjnego.

Nagrodzony kurek z uszczelnieniem metal – metal jest pierwszą polską konstrukcją

wprowadzoną do produkcji. – Kurek ten został zaprojektowany zgodnie z najnowszymi standardami technologicznymi, zastosowano w nim szereg nowych rozwiązań konstrukcyjnych – powiedział „Obserwatorowi” dyrektor ds. marketingu, Marek Maćkowiak. – Stosowane powszechnie kurki kulowe z miękkim uszczelnieniem są narażone na uszkodzenie powierzchni uszczelniającej, które mogą spowodować poważne wycieki

gazu w położeniu zamkniętym. Uszczelnienie metal – metal gwarantuje zachowanie szczelności nawet przy znacznym stopniu zanieczyszczenia gazu, zapewnia długie okresy użytkowania przy częstych operacjach otwarcia – zamknięcia.

Kurki zgodne z najwyższymi wymogami, odporne na temperaturę, ciśnienie, zanieczyszczenia gwarantują niezawodność działania oraz wysoką opłacalność ekonomiczną. (JS)

Śmiercionośny prąd

Tydzień temu w Sowinach w gminie Bojanowo zdarzył się tragiczny wypadek. Siedemnastoletni chłopak wyszedł z domu we wtorek i nie powrócił. Zaniepokojony ojciec zgłosił na policję zaginięcie syna dzień później. Tego dnia mieszkaniec Ponieca znalazł martwe, spalone ciało

chłopca przy stacji transformatorowej w Sowinach. Prawdopodobnie chciał on ukraść przewody będące pod wysokim napięciem.

Tragedia wstrząsnęła opinią publiczną: czy ludzka lekomyślność musi prowadzić aż do śmierci?

(JS)

Modernizacja linii elektrycznej

Miejska Górka. Ze środków finansowych Zakładu Energetycznego podjęto prace związane z modernizacją linii elektrycznej na ulicy Broniewskiego, Sportowej i Placu Korczaka. Przedsięwzięcie to miało na celu wymianę kabla napowietrznego na podziemny.

Gmina planuje zmodernizować oświetlenie w tym rejonie miasta, podobnie jak uczyniono to wcześniej m.in. na ulicy Paderewskiego oraz w rynku. W części ulicy Broniewskiego nastąpiła również wymiana chodnika na kostkę brukową.

(KB)

Ogniowa noc

Jutrosin. W nocy z 9 na 10 maja br. jutrosińska Ochotnicza Straż Pożarna została wezwana do palącego się poza granicami miasta stogu słomy. Ze względu na małą wilgotność ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko. Strażacy starali się więc aby płomienie nie ogarnęły pobliskich drzew. Wszystko zakończyło się jednak pomyślnie. Jutrosińska

straż wykazała się jak zwykle zręcznością, a przede wszystkim wzorową gotowością. Nawet środek nocy nie przeszkodził jej w wywiązaniu się ze spoczywającego na niej obowiązku. Mieszkańcy Jutrosina z całą pewnością czują się bezpieczniej wiedząc, że zawsze mogą liczyć na pomoc swoich strażaków.

(JM)

Gimnazjum w Szkaradowie

Z dniem 1 września zacznie funkcjonować drugie na terenie miasta i gminy Jutrosin gimnazjum w Szkaradowie. Aktualnie trwają przygotowania do uruchomienia placówki, łącznie z konkursem na

dyrektora. W roku szkolnym 2000/2001 funkcjonować będą cztery oddziały, a uczęszczać do tej szkoły będą dzieci z obwodu szkolnego Szkaradowa i Dubina.

(SK)

Jest Agencja PKO!

Pakoślaw. W wydzielonej specjalnie do tego celu części sklepu spożywczo-przemysłowego przy ul. 22 Stycznia otwarto placówkę PKO BP. Klienci mogą z niej korzystać od pon. do pt. w godz. 8-12 i 15-17.

Ajentami są Małgorzata i

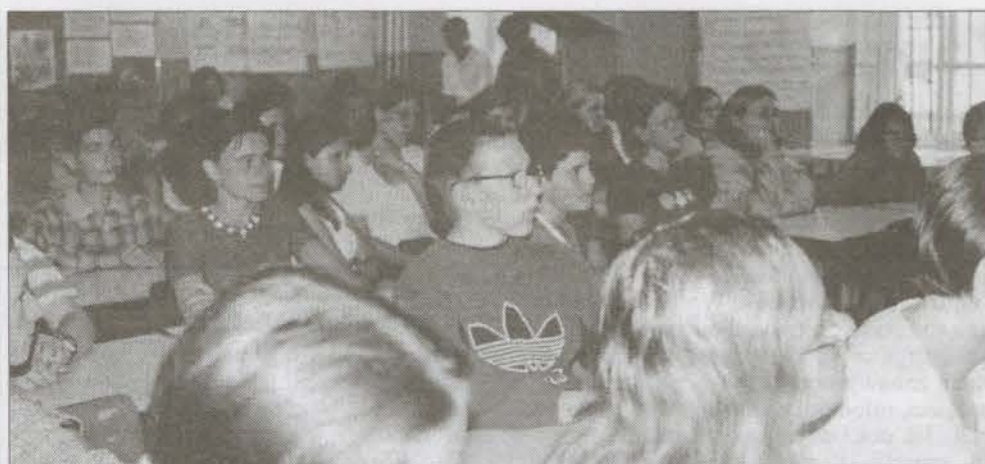
Piotr Tatarkowie ze Słupi Kapitulnej, którzy wraz z Urzędem Gminy byli inicjatorami uruchomienia tego typu placówki, która umożliwi załatwienie wielu bankowych operacji na miejscu mieszkańcom Pakoślawia i okolic.

(DW)

UWAGA CZYTELNICY

JUŻ MINAŁ MIESIĄC NASZEGO ISTNIENIA NA RYNKU PRASOWYM RAWICZA I POWIATU. JESTEŚMY GOTOWI PODEJMOWAĆ SIĘ INTERWENCJI W SPRAWACH DLA WAS WAŻNYCH LUB DLA CAŁEJ NASZEJ SPOŁECZNOŚCI. JEŚLI O TAKICH WIECIE, ZADZWOŃCIE LUB PRZYJDŹCIE, A ZAJMIEMY SIĘ NIMI.

tel. 545 42 42 ul. Staszica 4



Zasłuchana młodzież

Fot. I. Domaniecka

Radny w szkole

Rawicz. W ubiegłym tygodniu rawicki radny Piotr Dubicki spotkał się w SP nr 6 z przedstawicielami ósmych klas. Wyjaśniał istotę samorządu terytorialnego, rolę każdego z poszczególnych jego organów. Przedstawiał województwo, powiat i gminę jako trzy niezależne ciała o odrębnych kompetencjach. Przybliżył też młodzieży zasady funkcjonowania rady miejskiej oraz to, w jaki sposób planuje

się i realizuje jej najważniejsze zadanie – budżet, za który odpowiedzialny jest zarząd.

Radny zachęcał gorąco młodzież do zdobywania wykształcenia i działalności samorządowej. Z jego inicjatywy powstanie Młodzieżowa Rada Miasta i Gminy Rawicz, do której wybory odbędą się w piątek. – **Będzie to –** zdaniem Dubickiego – **odpowiednia instytucja, choć z pewnością nie jedyna, która**

może dawać młodym szansę wykazania się, uczyć demokracji, samorządności i rozwiązywania problemów.

Rozmawiano na temat największych bolączek rawickiej młodzieży: bezrobocia, braku mieszkań, ale też braku rozrywek. Ósmoklasiści zgłaszając radnemu swoje potrzeby wymieniali najczęściej kino, klub internetowy w szkole oraz imprezy muzyczne.

(JS)

II LO Arkadia, czy horror?

Rawicz. II LO jest „młoda” szkoła, funkcjonuje dopiero 7 lat. Jednak szybko się rozwija i jest dla niej ważne dobro ucznia. Dlatego, by sprawdzić jak oni się w niej czują, przeprowadzono ankietę.

Pierwszą skierowano do rodziców. Jej pomysłodawcą była nauczycielka historii, Renata Skowronek. Szkoła wypadła w niej pozytywnie. Rodzice podkreślali wysoki poziom nauczania w liceum, jak i również to, że młodzież cieszy się z wyboru szkoły. Są oni zadowoleni z punktowego systemu oceniania, ponieważ ich dzieci są przez to mobilizowane do nauki.

Następną ankietę przeprowadzono wśród uczniów klas III i IV, ponieważ najlepiej ją znają. Tym razem jej autorem była polonistka Anna Noga. Ankietę zawierała 10 kategorii dotyczących oceniania,

relacji uczeń - nauczyciel, praw ucznia. Wychowankowie otrzymali tabele, w których po jednej stronie wpisywali „plusy” szkoły, a z drugiej „minusy”. Często powtarzano, że system punktowy pozwala na sprawiedliwe ocenianie, bo ocenia aktywność, zaangażowanie, zwiększa też frekwencję na zajęciach wśród uczniów. Po stronie minusów młodzież najczęściej wpisywała brak wyjazdów do teatru, opery itp. Maturzyści stwierdzili, że w klasie IV jest za dużo przedmiotów, z których wiadomości nie są potrzebne na maturze ani egzaminach wstępnych na studia. Młodzież drażni też palenie papierosów przez innych uczniów w szkolnej szatni. Mimo to większość ankietowanych wyraziła się pozytywnie na temat swojej szkoły. Przeważały wypowiedzi po stronie „plusów”. Znaleźć tam można

było opinie uczniów o sposobie wykładania lekcji przez nauczycieli. Zadowolenie budzi fakt, że program wykracza poza wiedzę podręcznikową. Nauczyciele urozmaicają lekcje poprzez emisję różnych filmów edukacyjnych (j.polski i historia). Na tych przedmiotach istnieje możliwość prowadzenia dyskusji z nauczycielami, którzy pomagają w samodzielnym myśleniu i wyrażaniu własnego zdania. Licealiści cieszą się, że w swojej szkole mają gazetkę, radiowęzeł, treningi sportowe (SKS). Na uroczystościach organizowane są przedstawienia teatralne. Brakuje im kółka muzycznego.

Wyniki ankiet omawiane są na Radzie Pedagogicznej. Z pewnością wezmą oni pod uwagę „minusy”, które przedstawili ich wychowankowie.

(AS, KSz)

Zapraszają do zabawy

Miejska Górka. Nad "Balatonem" zainaugurowano cykl wiosenno-letnich imprez na świeżym powietrzu, których organizatorem jest funkcjonująca tam od kilku lat mała gastronomia Zofii i Zdzisława Krysiaków. W ciągu najbliższych kilku miesięcy odbywać się będą dyskoteki, zabawy oraz festyny dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Jak pokazały minione lata, imprezy te cieszą się dużą popularnością wśród

mieszkańców Miejskiej Górki i okolic, którzy chętnie spędzają czas przy dźwiękach muzyki w towarzystwie przyjaciół i znajomych.

W minioną sobotę zorganizowana została nad jeziorem zabawa taneczna z zespołem DUETTINO, której towarzyszyła promocja piwa. Następnego dnia odbyła się dyskoteka połączona z występami miejskogóreckiego zespołu tanecznego PERFECT. (KB)

Harcerskie „Czuwaj!”

Bojanowo. W miniony weekend Komenda Hufca ZHP w Rawiczu oraz 6 Drużyna Harcerska im. Bolesława Chrobrego z Bojanowa, zorganizowały zlot Hufca ZHP Rawicz. Komendantem zlotu była harcmistrzyni Maria Światała.

Pierwszy dzień rozpoczynaliśmy zwiadem po Bojanowie – opowiada drużna Maruszka. – Każda gromada zuchowa i drużyna harcerska na starcie otrzymała kartę biegu zawierającą 9 różnorodnych zadań, dotyczących zebranych wiadomości o Bojanowie oraz zadań typowo harcerskich, np. szyfry.

Po południu w bojanowskim amfiteatrze drużyny zaprezentowały swój dorobek artystyczny – piosenki, tańce, skecze. Część zrealizowanych zadań, drużyny prezentowały przy ognisku, które zapłonęło o 21.00 na terenie DPS w Pakówce. Przy ognisku, wraz z zuchami i harcerzami, zasiedli: z-ca starosty powiatu rawickiego – Janusz Maruwka, burmistrz MiG Bojanowo – Józef Zuter, przewodniczący Rady Miejskiej Bojanowa – Adam

Kołwa, ksiądz kanonik – Jan Ratajczak, dyrektor szkoły podstawowej – Leszek Stark, dyrektor gimnazjum – Wojciech Ptasik oraz grono harcerskich seniorów kręgu instruktorskiego z Rawicza.

Wszyscy razem bawili się doskonale, śpiewając i gawędząc. Przy blasku ognia, 17 zuchów złożyło obietnicę zucha, ok. 20 harcerzy – przyrzeczenie harcerskie, 2 instruktorki – zobowiązanie instruktorskie. Ponadto przewodnicząca Kręgu Seniorów, harcmistrzyni Anna Łukowiak, wręczyła druhowi harcmistrzowi Janowi Bonikowskiemu "Krzyż Niezlomnych". W nocy natomiast, w lesie (tzw. zielonym ogrodzie), odbył się bieg nocny z wieloma atrakcjami, przygotowany przez 16 Drużynę Pożarniczą ze Szkaradowa, której drużynowym jest przewodnik Krzysztof Wrzeszcz.

W niedzielę podsumowano wyniki zlotu, a o godz. 11.00 wszyscy uczestnicy brali udział w mszy świętej w intencji zuchów, harcerzy i instruktorów ZHP. W zlocie wzięło udział 150 zuchów i harcerzy. (MS)

Majówka „U Klementyny”

Rawicz. W poniedziałek członkowie klubu seniora „U Klementyny”, działającego przy domu kultury wybrali się na majówkę do Krasnolipki. Autokar dowożący seniorów odjeżdżał z rawickiego Rynku o godz. 14.00. Towarzystwo jak zwykle świetnie się bawiło, humory dopisywały od samego początku. W programie popołudnia znalazło się pieczenie kiełbasek, śpiewanie piosenek, odczytywanie wierszy napisanych przez członkinie klubu. Dokuczał jedynie ponad trzydziestopniowy upał, który mocno dawał się majówkowiczom we znaki. (JS)

Pokaz dla najmłodszych

Jutrosin. O okrucieństwie, jakie niesie ze sobą ogień dowiadujemy się zazwyczaj dopiero w momencie, kiedy sami doświadczymy jego potęgi. Małe dzieci bardzo często nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie grozi im kiedy bawią się np. zapalkami. Dlatego 11 maja br. dzieci z jutrosińskiego przedszkola miały okazję poznać bliżej ciężką pracę strażaków. Na stadionie odbył się bowiem, zorganizowany specjalnie dla nich, pokaz w którym wzięła udział grupa z OSP Jutrosin. Jego celem było przede wszystkim zademonstrowanie dzieciom jak przebiega gaszenie pożaru oraz pokazanie jak wygląda samochód bojowy i jakie spełnia funkcje. Spotkanie zrobiło spore wrażenie na milusińskich, którzy mogli dużo zobaczyć, a przede wszystkim wiele się nauczyć. (JM)

Powołanie komisji

Pakosław. Na ostatniej sesji absolutoryjnej Rady Gminy powołana została specjalna Komisja Statutowa. W skład komisji weszli radni oraz pracownicy urzędu gminnego, a na jej przewodniczącą wybrano Danutę Rybacką.

Najważniejszym zadaniem nowopowstałej komisji jest dokonanie zmian w Statucie Gminy Pakosław. (DW)



Aktorzy z opiekunami w Dąbrowie Górniczej

Fot. M. Grzegorzewski

Wyjazdowy tydzień

Pakówka. Dla pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Pakówce miniony tydzień upłynął pod znakiem wzmocnionych wyjazdów.

Na Górnym Śląsku przebywała 5 osobowa grupa aktorów teatru "Tar 2" biorąca udział w VI Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Artystycznych Domów Pomocy Społecznej - Dąbrowa Górnicza 2000.

Aktorzy z Pakówki występowali na ogromnej scenie z profesjonalną oprawą świetlną i akustyczną Pałacu Kultury Zagłębia. Ponad-

to podczas festiwalu zaprezentowało się 50 zespołów z całej Polski. Teatr "Tar 2" wystawił spektakl - mimodramę pt.: "Pośród". -Był to nasz pierwszy występ na tak wielkiej scenie – powiedziała "Obserwatorowi" Grażyna Pogorzelska. -Miałam małą tremę. Człowiek gra inaczej u siebie a inaczej na obcym terenie.

Aktorzy niewątpliwie są zadowoleni z wyjazdu. -Takie wypadki można robić co miesiąc – przekonywała Pogorzelska.

(MG)

Życie w trzeźwości

Odbyło się walne zebranie utworzonego jesienią ubr. stowarzyszenia "Zgoda na trzeźwość". Przewodniczącym wybrano Zbigniewa Michalskiego, sekretarzem został Andrzej Waloszek, skarbnikiem Grażyna Kupczyk, a w skład Zarządu weszli także Stefania Chmielarczyk i Adam Puślecki. Stowarzyszenie zrzesza osoby uzależnione od alkoholu, współuzależnione oraz współpracujące z nimi (lekarz, terapeuta, psycholog, ksiądz, prawnik, pracownik socjalny itp.) deklaruje całkowitą abstynencję. Jego celem jest propagowanie trzeźwego stylu życia, działanie na rzecz wyrównania szans osób uzależnionych i ich rodzin, tworzenie warunków przestrzegania wobec nich praw człowieka oraz prowadzenie ich ku aktywnemu życiu społecznemu, udzielanie pomocy

prawnej i metodycznej, a także inicjowanie i prowadzenie grup samopomocowych i grup wsparcia.

Grupę inicjatywną utworzenia Stowarzyszenia "Zgoda na Trzeźwość" stanowili Zbigniew Michalski (współzałożyciel leszczyńskiego Stowarzyszenia "Ruch Trzeźwościowy" powstałego w 1995 roku), Bożena Puślecka (dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Rawiczu), Andrzej Niwczyk i Grażyna Kupczyk. Siedziba stowarzyszenia współpracującego ściśle z Pełnomocnikiem Burmistrza ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Starostą, mieścić się będzie przy ulicy Sarnowskiej 1. Obecnie trwa intensywny remont pomieszczenia, które adaptowane jest na klubo-kawiarnię.

(WJ)



W amfiteatrze drużyny prezentowały dorobek artystyczny. Fot. M. Zacharski

Uwaga! Hieny pocztowe!

Prowadzę dość rozległą korespondencję i zdarzało się, niestety, że w skrzynce listowej znajdowałem przesyłkę z mniej lub bardziej wyraźnymi śladami otwierania. W ostatnich trzech latach trafiło mi się to 5 razy (2 listy z Francji i 3 z Anglii), a 3 przesyłki, co wynikało z korespondencji, zaginęły po drodze (1 z Francji, 1 z Anglii). Z otwieranych nie wiadomo przez kogo listów ginęły drobne upominki i pieniądze, sumy niewielkie, ale zawsze. Mając nadzieję, że problem ten nie dotyczy p.t. Czytelników mimo wszystko podzieliłem się swoimi doświadczeniami na zasadzie - strzeżonego Pan Bóg strzeże. Poczta odpowiada w pełni za przesyłki wartościowe i paczki, odpowiedzialność ta nie obejmuje przesyłek zwykłych, czyli listów. Zgodnie z odpowiednimi przepisami w liście powinna być tylko korespondencja, nie poza tym. Nie oznacza to, że odbiorca jest zupełnie bezradny.

Teoretycznie żadna uszkodzona przesyłka nie ma prawa opuścić poczty. Jeżeli stwierdza się taki fakt, przesyłka jest odpowiednio zabezpieczana i otempłowana.

Ludzie są jednak omylni, można coś przeoczyć, nie zwrócić uwagi przy rozdzielaniu i sortowaniu listów. W przypadku, gdy stan przesyłki budzi nasze zastrzeżenia można odmówić jej przyjęcia z rąk listonosza, który wypisuje wtedy stosowny druczek i odebrać ją na pocztę. Jeżeli uszkodzony list znajdujemy w skrzynce pocztowej, do której nikt nie ma dostępu, reklamację składamy na pocztę. I w jednym i w drugim przypadku (cały czas chodzi o przesyłki zwykłe) nie otrzymamy rekompensaty finansowej za poniesione straty (kradzież, zniszczenie korespondencji, itp.), ale poczta zobowiązana jest do przeprowadzenia procesu wyjaśniającego fakt uszkodzenia, bądź otwarcia korespondencji, co umożliwia ewentualne znalezienie winnego i eliminację nieuczciwych pracowników poczty z zawodu. Okazja czyni złodzieja. Wysyłając coś cenniejszego zwykłym listem, bierzemy na siebie ryzyko, że może nie dotrzeć do adresata. Sam tego chciałem, Grzegorz Dynała! - można powtórzyć za molierowskim bohaterem.

WŁODZIMIERZ JĘDRZEJCZAK



Zawody strażackie wzbudzały spore emocje.

Fot. M. Zacharski

Golina najlepsza!

Gościejewice. W niedzielę, 14 maja odbyły się gminne zawody strażackie zorganizowane przez miejscową OSP oraz Urząd Miasta i Gminy w Bojanowie.

Do rywalizacji stanęło 31 drużyn. Najlepszymi okazali się strażacy z Goliny Wielkiej zwyciężając w grupie wiekowej powyżej 18 lat. Drugie miejsce zajęła reprezentacja

Tarchalina, trzecie natomiast Golinka.

W kolejnej kategorii wiekowej od 15 do 18 lat pierwsze miejsce zajęła: wśród mężczyzn – drużyna z Trzebosza, drugie Giżyn, trzecie Kawcze; wśród drużyn żeńskich w tej samej kategorii najsukuteczniejsze okazały się dziewczyny z Goliny Wielkiej, drużyna gospodarzy zajęła drugie

miejsce, trzecie natomiast - Zaborowice.

W grupie wiekowej od 12 do 15 lat również triumfowała reprezentacja Goliny Wielkiej wyprzedzając w rywalizacji Gościejewice (2), oraz drużynę z Sowin (3). Pierwsze miejsce w rywalizacji dziewcząt również zajęła Golina Wielka.

(MG)

Myśliwskie strzelanie

Na strzelnicy Nadleśnictwa Piaski usytuowanej przy leśniczówce Dębno odbył się II Turniej Strzelecki o Puchar Przechodni Starosty Powiatu Rawickiego. W zawodach brały udział pięcioosobowe drużyny reprezentujące koła łowieckie mające swoje siedziby na terenie powiatu rawickiego. Na zaproszenie organizatora w turnieju udział wzięli również zastępcy nadleśniczego Nadleśnictwa Piaski, Wiesław Buliński. Ogółem strzelało 27 myśliwych. Przed tegorocznym turniejem zwycięzca z poprzedniego roku - Witold Sznajder, członek koła łowieckiego nr 23 „Rogacz”

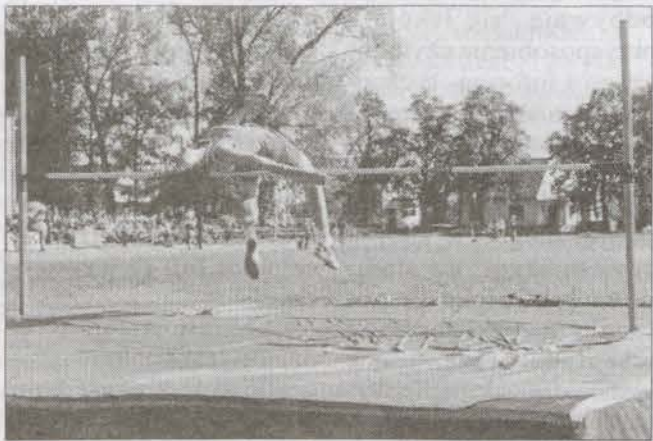
w Sułowie Małym, otrzymał z rąk przedstawiciela starosty K. Machowiaka puchar pamiątkowy upamiętniający zdobycie pucharu przechodniego.

Następnie przystąpiono do rywalizacji w trzech konkurencjach sześcioboju strzelectwa myśliwskiego - bażancie, kregu i osi. Strzelano do ruchomych celów, którymi były rzutki wypuszczane z wyrzutni mechanicznych. Przy tego rodzaju strzelaniu obowiązuje celowanie i strzelanie nie w poruszający się cel, lecz przed niego. Biorący udział w zawodach musieli więc wykazać się nie tylko znakomitą refleksą, ale również pewnym do-

świadczeniem strzeleckim.

Najcelniej strzelał Antoni Kmiec, który strącił 21 na 25 wypuszczonych rzutek. Zwycięzczy okazały puchar przechodni wręczył przedstawiciel starosty. Następne miejsca z ilością 20 pkt. zajęli Adam Olejnik i Ryszard Węclaw - wszyscy trzej z koła łowieckiego nr 13 „Drop” w Rawiczu. Na kolejnych miejscach uplasowali się: P. Jędkowiak, W. Sznajder, R. Szymanowicz. Dla pierwszych piętnastu zawodników czekały wartościowe nagrody rzeczowe ufundowane przez koła łowieckie biorące udział w turnieju.

(MR)



E. Nowakowska podczas mityngu w Bojanowie

Fot. M. Rybacki

Lekka atletyka

Owocne występy „Kadetów”

W dwóch imprezach ostatnich rozgrywanych bardzo dobrze zaprezentowali się lekkoatleci „Kadeta”.

W zawodach Ligi Młodzików rozegranych w Poznaniu I miejsce w rzucie młotem zajęła A. Fronczak (32,50), w skoku wzwyż druga była A. Sokółska (1,45), w rzucie dyskiem cieszy pierwszą lokatą J. Plewy (24,77), a w rzucie dyskiem nie zawiódł K. Jusiak - III miejsce (38,84).

W mityngu otwarcia sezonu, również w Poznaniu, świetnie wypadli E. Nowakowska - II miejsce w skoku wzwyż, II w biegu na 100

p.pł.; E. Stochaj - II w rzucie młotem (32,14), K. Jusiak także II miejsce w rzucie dyskiem (39,72) i A. Fronczak - II lokata w pchnięciu kulą (10,08).

Dzięki dobrej postawie w rozegranych już zawodach, trójka zawodników: E. Nowakowska (skok wzwyż), Ł. Serniak (skok wzwyż) i E. Stochaj (rzut młotem) wywalczyła minima, które pozwolą wystąpić dwóm pierwszym na Mistrzostwach Polski Juniorów, natomiast E. Stochaj na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży.

(TK)



Laureaci turnieju strzeleckiego z pucharami i nagrodami

Fot. M. Rybacki

Nielatwe życie strażaka

Rawicz. 8 maja po południu w okolicach Iżbic na terenie leśnictwa Dębno powstał pożar lasu. Przyczyną było prawdopodobnie zaproszenie ognia przez osoby nieznane, choć dopuszcza się również możliwość umyślnego podpalenia. Zniszczeniu uległo 20 arów 6-letniej uprawy dębowej oraz ok. 30 a poszycia w lesie mieszanym. Straty wynoszą ok. 4 tys. zł. W działaniach ratowniczo – gaśniczych uczestniczyły zastępy OSP Iżbice, OSP Bojanowo i dwa zastępy z Komendy Powiatowej PSP w Rawiczu. Tylko dzięki błyskawicznej akcji strażacy nie dopuścili do rozprzestrzenienia się ognia na pobliski młodnik. – **Istnieje jednak pewien problem, który znacznie utrudnia działania naszych jednostek na tym obszarze** – tłumaczy rzecznik prasowy KP PSP w Rawiczu, st. asp. Krzysztof

Skrzypczak. – **Otóż na drodze pomiędzy Iżbicami i przejazdem kolejowym na rzece Masłowie znajduje się mostek, który ma nośność do 3 t. Ponieważ wozy strażackie znacznie przekraczają tę dopuszczalną masę, zmuszone są omijać mostek, nadrabiając drogi. Opóźnia to akcje, a w przyszłości może mieć poważne konsekwencje.**

Komenda Powiatowa PSP w Rawiczu zwracała się o usprawnienie mostu zarówno do nadleśnictwa, jak do Urzędu Miejskiego Gminy Rawicz. Nadleśnictwo stanowczo odmawia argumentując tym, że mostek należy do gminy i tylko ona jest zobowiązana do remontu. Urząd wymawiając się brakiem środków, twierdzi jednocześnie, że to leśnicy niszczą mostek wywołując tędy drzewo z lasu.

(JS)

Apel o zdrowiu

Jutrosin. W sali Domu Kultury odbył się apel pod hasłem „Kwiecień – miesiącem zdrowia”. Wzięli w nim udział uczniowie IV, V i VI klas. W ramach promocji zdrowia klasy V i VI przygotowały krótkie scenki humorystyczne o zdrowiu na wesoło. Wszystkie prezentacje były oceniane przez komisję, która wyłoniła najlepsze (będą one prezentowane 18 maja w Rawiczu). Komisja brała pod uwagę trafność doboru argumentów, elementy zabawy, poprawność językowa i merytoryczną oraz sugestywność prezentacji. Zwyciężyła klasa VIa. Kolejno miejsca zajęły klasy: VIb, VIc, Vb, Va i Vc. Wszyscy uczestnicy zabawy otrzymali nagrody i wyróżnienia.

(SK)

Prace interwencyjne

Pakosław. Od 1 kwietnia br. w porozumieniu z Powiatowym Urzędem Pracy w Rawiczu, Urząd Gminy zatrudnił w ramach prac interwencyjnych 4 osoby na okres 8 miesięcy. W ubiegłym tygodniu pracownicy ci wyłożyli płytkami ściennymi kuchnię oraz WC w świetlicy w Góreczkach Wielkich. Aktualnie układają nową nawierzchnię chodnikową przy ul. Leśnej i Podgórznej (ok. 500m.).

(DW)

30-lecie parafii

Rawicz. Z okazji święta patrona parafii św. Andrzeja Boboli w niedzielę o godz. 12.00 odbędzie się uroczysta suma odpustowa. Odprawi ją ks. infułat Antoni Ważyński z Poznania. Parafia obchodzić będzie również 30-lecie swojego istnienia, z tej okazji odsłonięta zostanie płyta o renowacji wnętrza i odnowieniu elewacji w krużganku kościoła. Rodzice dzieci pierwszokomunijnych ufundowali na rzecz kościoła kolumienki do kwiatów w prezbiterium i kielich komunijny.

(JS)



W czytelni biblioteki publicznej

Fot. AOR

Dwie biblioteki

Szkaradowo. Miłośnicy książek i czasopism mogą korzystać z dwóch bibliotek – szkolnej i publicznej. Polonistka Anna Pawlak od 12 lat prowadzi bibliotekę szkolną, której księgozbiór liczy ok. 3 tys. tomów. Natomiast filią biblioteki publicznej, która ma ok. 7 500 woluminów, od 12 lat kieruje Anna Waliszewska.

W bibliotece szkolnej odbywają się lekcje z przysposobienia czytelniczego i informacyjnego. Gromadzi się materiały o regionie i najbliższej okolicy. Uczniowie często korzystają z księgozbioru podręcznego w kąciu czytelniczym. Za staraniem bibliotekarki powstają gazetki ściennie i wystawki prezentujące ważne oraz aktualne wydarzenia kulturalno-historyczne i literackie.

Biblioteka publiczna ma 379 czytelników. Z czego 77 % to uczniowie, 1% studenci, 4 % pracownicy umysłowi, 7 % robotnicy i 9 % rolnicy. Największą grupę czytelników stanowią uczniowie w wieku do lat 15, a najmniejszą grupę osoby z przedziału 45 – 60 lat.

– **Najwięcej wypożyczeń jest z literatury dziecięcej, potem lektur szkolnych, a mniej książek dla dorosłych** – wyjaśnia Anna Wasilewska. – **Młodzież najchętniej wybiera w czytelni pozycje z księgozbioru podręcznego, głównie słow-**

niki i encyklopedie. Największą poczytnością cieszą się książki przyrodnicze, a zwłaszcza z serii „Księga ...” i „Co i jak”. Bardzo chętnie przychodzą do biblioteki dzieci młodsze na zajęcia zorganizowane, na których słuchają głośnego czytania bajek, po czym owe bajki opowiadają, rysują do nich ilustracje i wykonują inscenizacje. Młodych czytelników przyciągają nowości wydawnicze, bardzo ładnie ilustrowane bajki oraz albumy i książki młodzieżowe. Ostatnio cieszą się popularnością czasopisma, które można przejrzeć w czytelni lub je wypożyczyć.

Aktualnie zapowiadany jest konkurs ortograficzny z nagrodami dla uczniów klas piątych, który odbędzie się w maju, a to dzięki porozumieniu biblioteki publicznej ze szkołą.

Annie Pawlak marzy się nowoczesna biblioteka szkolna usytuowana na parterze, wyposażona w komputer i środki audiowizualne oraz aktyw biblioteczny utworzony z uczniów chętnych do pracy i rozmiłowanych w czytaniu oraz księgozbiór uzupełniony o nowe lektury i ciekawości wydawnicze.

Czy te dwie biblioteki wypełnić mogą „kulturalną pustynię” na wsi?

JANINA NOWACKA

Leśna zabawa

Rawicz. Wspaniałą zabawę z okazji Dnia Strażaka i Dnia Dziecka zorganizowali członkowie rawickiego OSP w lesie Folsz k/ Samow. W zabawie uczestniczyło około pięćdziesiąt osób, m. in. prezes rawickiego OSP Kazimierz Juskowiak, wiceprezes Kazimierz Mikołajczak, naczelnik OSP – Przemysław Mizerny, sekretarz – Wojciech Szczeszek oraz młodzież biorąca udział w zawodach strażackich. – **W skład rawickiego OSP wchodzi kilka drużyn, biorących udział w zawodach strażackich są to: dorośli seniorzy i grupa młodzieżowa** – powiedział prezes rawickiego OSP, Kazimierz Juskowiak. – **Tą ostatnią tworzy grupa**

żeńską harcerską od 12-16 l.; dwie grupy chłopców od 12-16 l.; i jedna grupa chłopców od 16-18 l. Postanowiliśmy urządzić imprezę, która byłaby podziękowaniem tym młodym ludziom za udział w ćwiczeniach i zawodach strażackich, które są przygotowaniem do zbliżających się zawodów miejsko-gminnych.

Na miejscu było ognisko z pieczeniem kiełbasek oraz słodczyce. Urządzono także gry zręcznościowe oraz minizawody strażackie. Nie obyło się także bez oblewania wodą wszystkich, którzy znaleźli się na linii „ognia” oraz wrzucaniem do zbiorników brezentowych.

(SK)



Uczestnicy imprezy w lesie Folsz

Fot. M. Górecki

Ze strony prawej

Magistra vitae

W związku z okrągłą rocznicą bezwarunkowej kapitulacji hitlerowskich Niemiec sporo ostatnio mówiło się o tamtych dniach (dniach, bo jak wiadomo Niemcy kapitulowały dwukrotnie: 8 i 9 maja). Koniec II wojny światowej, ten faktyczny, przypomina przecież nam wszystkim o tych wcześniejszych rozstrzygnięciach teherańsko-jałtańskich, gdzie Polacy po raz nie wiadomo już który zostali wyrolowani przez "przyjaciół". Na zaślepienie Polaków w ich miłości do takich gigantów europejskich jak Francja pomstowali już rodacy różnych czasów i orientacji: od polityków do poetów. Na temat naszych przywar związanych z chęcią ich naśladowania wylano już sporo atramentu... i kiedy dziś o tym myślę wydaje mi się, że na darmo.

Nadal jesteśmy pod silną presją Zachodu i choć tym razem nie z powodu podziwu dla ich kultury, ale z czystej pogoni za ich poziomem życia (czytaj: zamożności). Epizody z historii tej dalszej i tej bliższej pozostają bez wpływu na stan naszego uwielbienia i podziwu dla narodów Europy Zachodniej. Przy czym w ogóle nie chodzi mi to, że obecni obywatele tych państw są winni grzechów ich przodków wobec "zawsze wiernej" im Polski (choćby z tego względu, że oni zupełnie nic o tym nie wiedzą), to są nowi ludzie i nowe czasy. Chodzi mi o to, że historia jest dla współczesnego człowieka w bardzo niewielkim stopniu (jeżeli w ogóle) źródłem wiedzy o życiu. Jest po prostu jednym z przedmiotów szkolnych, czy akademickich, jest pasją dla niektórych jej badaczy, ale przestała tkwić w świadomości zbiorowej jako tradycja, spuścizna, czy przestroga własna.

Może jest tak właśnie dlatego, że ludzie najchętniej żyją chwilą obecną. Takie życie jest stosunkowo najłatwiejsze, nie wymaga "łapania sobie głowy". Mówimy po prostu: jakoś to będzie. O wiele chętniej wybieramy w przyszłość planując sukcesy i podboje, wiążąc z nią swoją nadzieję. Natomiast nauka płynąca z przeszłości nakładać mogłaby na nas rozliczne ograniczenia powodowane zdrowym rozsądkiem zbudowanym na

przeszłych doświadczeniach i to nie koniecznie własnych.

Albowiem człowiek świadomy historii swojego "plemienia" musiałby np. zrewidować swój euro optymizm oraz wiążące się z tym nadzieje na podniesienie swojego standardu materialnego, mając w pamięci chociażby gwarancje militarne Francji i Anglii sprzed II wojny (ta ostatnia zwłaszcza gwarantując nam pomoc zbrojną nie posiadając sama sił lądowych adekwatnych do tego celu, kpiła sobie w żywe oczy. Ostatnio znów zakpiła sobie z nas utajniając na następne 50 lat archiwa polskie z okresu II wojny), albo rolę Francuzów w "rozdmuchaniu" Insurekcji Kościuszkowskiej, aby ocalić własną młodą republikę, o Henryku Walezym już nie wspomnę. Gdzieś tak od końca złotego wieku Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, od kiedy przestaliśmy być potęgą europejską, w mniejszym lub większym stopniu rozgrywano naszą kartą różne gry wykorzystując nasz pęd do dorównania największym, czy też chęć wybiecia się na niepodległość. Tak, czy inaczej, wielokrotnie zazналиśmy jako naród gorczy pozostawienia na śmietniku (po wcześniejszym utoczeniu krwi). W mijającym stuleciu przecież także!

W dużej mierze samodzielnie obaliliśmy mur zbudowany "za porozumieniem stron", a obecnie "łasiemy się" do pana, który łaskawie przypomniał sobie, że jesteśmy ciągle u progu mimo, że przed pół wiekiem zatrzasnął był nam drzwi przed nosem. Wszystko to robimy dlatego, że podobno nie mamy alternatywy!

Historia jest w szkole i na studiach, ale nie ma jej w świadomości. Przed erą mass mediów świadomość własnej historii oprócz szkoły, a może przede wszystkim, tworzyły opowieści starszych, pamiętających dawne czasy. Niemały wpływ na treści tych opowiadań oraz książek czytanych przez wchodzące pokolenie miały tradycje rodzinne. Dziś historię oraz jej wykładnię poznajemy w dużej mierze przez telewizję, radio i prasę, a tam już sprawy idą na poważnie, bo o zbyt dużą stawkę idzie gra, a w samym jej śródeczku jesteśmy my.

ZYGMUNT MUSIELAK



Pani sołtys z wnuczką

Fot. M. Grzegorzewski

Wieś na pograniczu

Sułów Mały to wioska leżąca na peryferiach gminy Bojanowo, mała i biedna, jak mówi pani sołtys. A sołtysiem już trzecią kadencję jest Bogusława Wojciechowska. Zawsze byliśmy takimi "odrzutkami" – mówi. – Kiedyś należeliśmy do Góry, potem do Czerniny, a teraz do Bojanowa. We wsi są 23 budynki, w których w większości mieszkają renciści. Jest parę gospodarstw rolnych, ale o niewielkim areale ziemi (największe ma ok. 20 ha).

Przez Sułów Mały przejeżdżają dwa autobusy linowe – rano do Bojanowa i po południu do Góry. Młodzież ze szkół ponadpodstawowych, aby dojechać do szkoły, musi dotrzeć do Sułowa Wielkiego na autobus o 7.20. Dzieci z klas podstawowych oraz zerówki, uczęszczają do szkół w Sułowie Wielkim, zaś gimnazjaliści – w Bojanowie. – Dzieci ze wsi są po-

szkodowane – żali się pani Bogusława – chociażby ze względu na kiepskie dojazdy, a także z powodu braku pracy na miejscu. Ludzie utrzymują się tu głównie z tego, co da im ziemia oraz z zasiłków.

Kościół parafialny znajduje się w Sułowie Wielkim. Do lekarza większość rodzin jeździ do Rudnej. We wsi jest sklep spożywczo-przemysłowy, należący do Gminnej Spółdzielni oraz świetlica, w której jednak na razie nie się nie dzieje. – Burmistrz obiecał przeprowadzić w najbliższym czasie remont – mówi Wojciechowska, która chciałaby założyć tam bibliotekę, a także świetlicę, żeby młodzież miała gdzie się bawić.

Sukcesem pani Bogusławy jest położenie asfaltu we wsi, założenie telefonów, doprowadzenie wody. Chciałaby jeszcze podczas swojej ka-

dencji załatwić pozytywnie sprawę utwardzenia drogi w kierunku leśniczówki.

Prywatnie Bogusława Wojciechowska jest niezwykle miłą i sympatyczną osobą spod znaku Koziorożca. Wygląda bardzo młodo, choć jak się pochwaliła – jest już babcią. Jej wnuczka Ewa ma już 3 latka. Gospodarują z mężem na 11 hektarach ziemi, uprawiają warzywa, truskawki i zboże. Mają 3 córki w wieku 20-, 21- i 23 lata. Dwie ukończyły szkoły i zdobyły zawody – jedna jest po Liceum Handlowym, druga krawcową, jednak obie są bez pracy. Trzecia córka studiuje na II roku Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Marzeniem pani sołtys jest, aby córki znalazły w końcu pracę. – Może sytuacja się polepszy, gdy wejdziemy do Unii Europejskiej? – mówi z powątpiewaniem.

MAŁGORZATA SIBILAK

Dlaczego moje dziecko ma sprzątać...

Wielu ludzi ma zamiłowanie do porządku i razi ich bezmyślne zaśmiecanie miejsc publicznych – placów rekreacyjnych, plaż, dworców, ulic itp. Ludzie wrażliwi i odnoszący się z szacunkiem do pracy i jej wytworów nie potrafią przejść obojętnie obok zdewastowanej ławeczki, zniszczonego drogowskiego, walających się po ziemi przeróżnych opakowań po produktach spożywczych, w tym butelek, kapsli, woreczków foliowych, kartoników itd.

Początek wiosny i okres przedświąteczny był czasem

wielkiego sprzątania. Efekty owych prac porządkowych widoczne są w naszych mieszkaniach, podwórkach, ogródkach oraz na skwerkach i ulicach. Ale kto posprząta zaśmiecone pobocza dróg, obrzeża lasów, zaniebane tereny publicznego użytku? Miejsca, do których nikt się nie poczuwa, żeby je posprzątać, a które szpecą nasze krajobrazy? A może te miejsca stanowią dla nas zagrożenie?

Zanika moda na czyny społeczne, a środków na wielkie sprzątanie brakuje. Wobec tego kto jeszcze sprząta?

Z pewnością robią to dzieci i młodzież szkolna, harcerze, pracownicy interwencyjni, strażacy, wojsko i osoby z zamiłowaniem do porządku. Jednak są to akcje doraźne, a zanieczyszczanie środowiska jest procesem ustawicznym.

– Dlaczego moje dziecko ma sprzątać razem ze swoją klasą teren zaśmiecony przez ludzi dorosłych? – zapytała jedną z nauczycielek matka ośmioklasistki. Ileż jest racji w tym postawionym pytaniu, gdyby tak pominąć aspekt wychowawczy poprzez pracę na rzecz własnego środowiska. (JN)

Czy potrafimy wspólnie płynąć?

Każdy z nas może coś zrobić dla drugiego człowieka. My również zapragnęliśmy podać komuś pomocną dłoń. Tym „kims” stały się dzieci z Pogotowia Opiekuńczego w Łaszczyńcu. Nie po raz pierwszy ofiarujemy pomoc tym właśnie dzieciom. Wcześniej wyrazem tej pomocy było zorganizowanie przez nas kantaty poetyckiej. Dochód ze sprzedaży biletów na tenże wieczór został przeznaczony na prezenty dla wychowanków Pogotowia. Spotkałyśmy się z wielkim entuzjazmem nie tylko dzieci, ale także opiekunów. Przede wszystkim z tego powodu podjęliśmy się kolejnej formy pomocy, którą było wydanie tomiku poezji. Pomysł wydrukowania wierszy miał związek z chęcią ukazania się młodych talentów poetyckich i LO.

Tak więc zaczęłyśmy „poszukiwania”. Dzięki pomocy naszego nauczyciela Mariana Przybyła nie miałyśmy z tym większych problemów. Szybko dotarłyśmy do protegowanych przez pana Mariana osób. Z ich strony spotkało nas zrozumienie i chęć zaangażowania się w realizację naszych zamierzeń. Tymi osobami byli: Agnieszka Poślednik – uczennica klasy III f, Monika Maślanka z klasy IIc i uczennica Ia; Mariusz Normann i Damian Kasprzak. Każda z tych osób wybrała ze swego niewielkiego jeszcze zbioru wierszy – te ich zdaniem najpiękniejsze utwory. W tym momencie zakończyłyśmy

etap „poszukiwań” młodych poetów.

Następnym krokiem było znalezienie wydawcy. W tej sprawie nie miałyśmy również większych problemów, ponieważ pracownicy drukarni „Multigraf” w Rawiczu wyrazili chęć pomocy i podjęli się wydrukowania tomików poezji. W celu pokrycia kosztów związanych z wydaniem wierszy, zwróciłyśmy się do właścicieli kilku rawickich sklepów. Sponsorem chętnie zgodzili się zostać prowadzący sklepy „Big Star” mieszczący się przy ul. Wojska Polskiego 15 i księgarnia „Notka” na ul. 3 Maja.

Tomik ten nosi tytuł: „Z głębi serca” i rozprowadzany jest przez nas (Małgorzata Dzikowska i Monika Maślanka) w cenie 2 zł za egzemplarz. Teraz pewnie – wielu po przeczytaniu tego artykułu zastanowi się nad tym: dlaczego wzięłyśmy na siebie taką odpowiedzialność? po co? na co? w jakim celu?

Mamy dla Was drodzy Czytelnicy gotową odpowiedź:

„Wszyscy siedzimy w tej samej łodzi. Trzeba nam więc razem płynąć”
(Phil Bosmans)

Odpowiedź ta czyż nie jest jasna jak słońce? Nie musimy nic więcej dodawać tylko zachęcić do... „wspólnego wiosłowania”.

GOSIA i MONIKA – I LO

Żywe rzeźby pod ratuszem

Rawicz. Wszystkie niemal plany Sekcji Plastycznej Domu Kultury co do imprezy „Z plastyką na wesoło” powiodły się. Jedynie przy sztaludzie dla publiczności nikt nie miał odwagi zasiąść, w końcu zupełnie ciekawą pracę namalowały zebrane na rynku dzieci. Sekcja wystawiła kilkadziesiąt obrazów olejnych, pastelów i akwarel. W plebiscycie na najlepszą żywą rzeźbę wzięły udział

122 osoby. Najwięcej głosów publiczności (53) otrzymały prace Małgosi Przydrygi. Pozostałe punkty w wyrównanym stosunku przypadły Marci Wawryk i Ani Wojciechowskiej. Organizatorzy są wdzięczni zespołom „XL” i „AVAROT” oraz Zdzisławowi Toporskiemu za bezinteresowny współudział w tworzeniu imprezy i pracownikom muzeum za pomoc w organizacji. (ZŁ)



Przedstawicielki sekcji jako żywe rzeźby

Fot. M. Rybacki



Dzieci Teatr Lalki i Aktora „Kwadrat” z Leszna

Fot. M. Rybacki

Kwiat wielkopolskiej młodzieży

Bojanowo. W sali kina miał miejsce Finał XVIII Dziecięcego Konkursu Recytatorskiego. W szranki stanęło 32 recytatorów – kwiat wielkopolskiej młodzieży, jak określił ich kierownik bojanowskiego Domu Kultury, Arkadiusz Kaczmarek.

Recytatorzy oceniani byli przez komisję w składzie: Piotr Dehr z Centrum Kultury „Zamek” w Poznaniu, Roman Krzywotulski z Żarskiego Domu Kultury oraz Jan Głowinkowski z Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie.

I nagrodę zdobyła Hanna Gluszek, II nagrodę otrzymała Ewa Maszota – obie ze SP w Bojanowie, III – Paulina Kaczmarek – SP Drobnin, IV – Sonia Chlebowska z Rydzynskiego Domu Kultury oraz Toni Werwiński – SP Dąbcze, V – Izabela Hytra i Agnieszka Skupin – SP w Bojanowie.

Ponadto przyznano kilka wyróżnień, a otrzymały je następujące osoby: Hanna Banaszak – Gimnazjum nr 1 w Gostyniu, Maciej Maćkowiak

– Gimnazjum w Bojanowie, Hanna Zimoch – Gimnazjum nr 2 w Rawiczu (za łączne wykonanie „Ballady o miłości”), Agnieszka Więckowska – SP Gostyń (za interpretację wiersza Jana Twardowskiego pt. „Nie wiedzieli”), Monika Chwalisz – Gimnazjum w Obrze (za interpretację wiersza Bolesława Leśmiana „Koń”), Joanna Kusz – SP nr 3 w Lesznie (za interpretację fragm. powieści Williama Whortona „Ptasiek”).

Organizatorami konkursu i jednocześnie fundatorami nagród byli: Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie, Burmistrz Miasta i Gminy Bojanowo, Dom Kultury w Bojanowie. Niewątpliwie organizatorom należą się podziękowania za „kultywowanie sztuki żywego słowa oraz rozpowszechnianie literatury w środowisku dzieci i młodzieży”, jak odnotowano w protokole końcowym konkursu.

– Recytowanie i mówienie tekstów jest jednym ze stopni do dojrzałości – podsumował Roman Krzywotulski. Młodzi artyści otrzymali też gratulacje od z-cy burmistrza Bojanowa, Ryszarda Drozdowskiego.

Po zakończeniu koncertów konkursowych, a przed ogłoszeniem wyników, Dziecięcy Teatr Lalki i Aktora „Kwadrat” z Leszna zaprezentował przedstawienie w reżyserii Jana Harendy pt. „Pinokio”. Przedstawienie, mimo drobnych wpadek, bardzo się widzom podobało. Zostało przyjęte z ogromną sympatią, a młodziutkie aktorki nagrodzono burzliwymi brawami. (MS)

Film: „American Beauty”

„American Beauty” został w tym roku obsypany oscarami w najważniejszych kategoriach. Co sprawiło, że ta historia ukazująca kryzys amerykańskiej rodziny wywarła tak ogromny wpływ na członkach akademii? Na sukces filmu złożyło się kilka elementów. Niewątpliwie największymi atutami obrazu jest doskonałe aktorstwo i niebanalny scenariusz, demaskujący „słodkie” życie amerykańskiej rodziny. Kevin Spacey niewątpliwie zasłużył na miano najlepszego aktora minionego roku. Zagrał postać Lestera Burnhama, człowieka wiecznie przegranego oraz stłamszonego przez żonę i życie fajtłape, który w pewnym momencie zdaje sobie sprawę, że „tak naprawdę to już nie żyje.” To motywuje go do porzucenia dotychczas-

sowego życia i przeciwstawienia się zniwielającym ludzką naturę normom narzucanym przez otoczenie. Przemiana ta pociąga za sobą szereg niezwykle zabawnych sytuacji, które jednak po głębszej refleksji mogą wzbudzić w wrażliwym widzu współczucie i jednocześnie niepokój o to, czy i my nie znaleźliśmy się w podobnej sytuacji.

W postać żony Lestera wcieliła się Annette Bening, która boryka się z podobnymi problemami co jej filmowy partner, jednak jej zaślepienie marną osiągnięciem sukcesu zawodowego jest tak ogromne, że zatraciła smak życia i więź uczuciową z mężem. Oboje żyją w swoistej niewoli a każda próba wyzwolenia się z niej na ekranie mimo komicznego

charakteru jest podszyta głęboką goryczą.

Scenariusz „American Beauty” został odrzucony przez wiele wytwórni filmowych, które uznały projekt za zbyt ryzykowny. Obraz powstał tylko dzięki protekcji Stevena Spielberga, który na szczęście uznał, że warto przenieść na ekran tę niezwykle opowieść o zwykłych ludziach. Nieco mylący wydaje się tytuł, który sugerować może, że historia dotyczy Ameryki. Jednak każdy kto przyjrzy się relacjom międzyludzkim niezależnie od miejsca i czasu dojdzie do wniosku, że ta tragiczna opowieść dotyczy nas wszystkich. (KB)

„American Beauty”
Reż. Sam Mendes. Wyk. Kevin Spacey, Annette Bening.

OGŁOSZENIA DROBNE

- Usługi wod.-kan.-CO. Tania-raty! tel. 545-42-49; 0-602 849 062

- Układanie kostki brukowej tel. 0-65 5478756; 0-601 244 310

- Sprzedam Fiata Ducato 87 rok 1,9 diesel po remoncie nadwozia i silnika, nowy pas rozrządu, filtr powietrza, oleju, silnik 94 rok krótki blaszak, kolor biały cena 11,000 zł tel. 065/ 546 37 02

- Sprzedam nową oponę do simsona skutera 50 zł tel. 545 64 77

- Sprzedam garaż murowany za 4 tys zł. Rawicz ul. Armii Krajowej tel. 546 14 21

- Sprzedam Forda Mondeo 1,8 - 16 V bogate wyposażenie tel. 545 41 20

- Sprzedam drukarkę atramentową HP 600 opcja kolor Jutrosin tel. 547 14 17; 0 604 316 023

- Bezpieczne odchudzanie 065/ 545 3001; 545 42 58

- Schudnij z diety Herbalife 065/546 43 01

- Kupię telefony komórkowe tel. 546 35 93; 0 604 788 364

- Rodzinie potrzebującej oddam do uprawiania działkę. Warunki do uzgodnienia tel. 546 39 15.

PHU "MAJ. R."

63-900 Rawicz, ul. M. Kopernika 12
0-65/ 546 23 96; 0 603 691 870



ŻALUZJE, ROLETKI
ROLETKI FANTAZJA
ROLETY ZEWNĘTRZNE
OKNA PCV, MOSKITIERY
MARKIZY

RP00019

PRYWATNY GABINET
PSYCHIATRYCZNY
lek. med. MAGDALENA KIEKIEWICZ
PSYCHIATRA

Gabinet czynny
w I i III
wtorek miesiąca
w m-cu maju
czynny 23-ego
godz. 16-17

JUTROSIN
ul. MICKIEWICZA 8a
(PRZYCHODNIA)

- bramy garażowe uchylne i segmentowe
- bramy przemysłowe segmentowe
- bramy wjazdowe segmentowe
- drzwi stalowe
- napędy, zdalne sterowanie, automatyka

Sprzedaż i montaż
P.W. "RYMET" Miejska Górka
ul. J. Bema 3a tel./fax 5475541
kom. 0602174847



63-900 RAWICZ, PL. WOLNOŚCI 8
tel./fax. (065) 546-13-86, tel. (065) 546-25-33

Oferujemy:

PIECZĄTKI, KSEROKOPIE, SKŁAD TEKSTU
OPRACOWANIA GRAFICZNE
DRUK OFFSETOWY DO FORMATU B1
PRZYGOTOWANIE OFFSETOWE
REKLAMĘ WIZUALNĄ
USŁUGI INTROLIGATORSKIE
MATERIAŁY BIUROWE

Przy zakupie powyżej 50 zł
blocek telefoniczny gratis!
Promocja do końca maja...

STUDIO ZDROWIA
MASZ PROBLEM ZE ZDROWIEM

Przyjdź lub zadzwoń
skutecznie wspomagamy
leczenie wielu schorzeń.
Konsultacje lekarzy specjalistów.

ZAPRASZAMY

od pon. do pt. w godz. 10 do 18
soboty od 10 do 14

Otwarcie 2 maja 2000

Rawicz, Rynek 5, tel. 545 30 01



Zespół „Gołaszyniacy”

Fot. AOR

Gołaszyniacy – wesola rodzinka

Regionalny zespół „Gołaszyniacy” jest niewątpliwie wspaniałą wizytówką gminy Bojanowo. W styczniu br. minęło 21 lat jego istnienia. Aktualnie liczy 46 osób, liczba ta ulega jednak częstym zmianom. Zespół składa się z grupy starszej oraz dziecięcej i młodzieżowej.

Kierowniczką „Gołaszyniaków” jest Marianna Juchnowicz, a głównym muzykiem Tadeusz Lankiewicz, grający na akordeonie. Na skrzypcach gra Helena Wachowska, emerytowana nauczycielka. Instruktorką tańca jest Ewa Szczepaniak ze Świeciechowy. Specjalistkami od gawęd gwarowych są Zdzisława Blochowiak i Krystyna Morawska. Pani Morawska jest w zespole już od samego początku jego istnienia. Rodzynkiem w starszej grupie jest Walerian Mikołajczak, liczący sobie ponad 70 wiosen, jednak ma wciąż dużo energii i jest bardzo wesół. - Zawsze ma coś do powiedzenia – śmieje się kierowniczką, pani Marianna.

Członkowie zespołu podkreślają zasługi zwłaszcza pana Tadeusza Lankiewicza. Jest to kierownik kapeli i wspaniały muzyk. - mówią zgodnym chórem. Opracowuje teksty dla zespołu, a także dla Klubu Seniora w Bojanowie, gdzie również pełni rolę muzyka. Pan Tadeusz zbiera teksty „Gołaszyniaków” w segregator i układa je tematycznie, by łatwiej znaleźć ten właściwy.

Starsza grupa wykonuje piosenki ludowe i biesiadne, śpiewa koledy i pastorałki, często dawno już przez wszystkich zapomniane, przygotowuje też widowiska obrzędowe. Grupa dziecięca i młodzieżowa skupia się głównie na tańcach, ale nie tylko ludowych - uczą się także tańców nowoczesnych.

W zespole panuje wspaniała, rodzinna atmosfera. Kiedy trzeba, panie bardzo chętnie pieką ciasta, przygotowują różne pyszne potrawy. Złota starsza grupa jest bardzo zaangażowana. Cotygodniowe próby są okazją do spotkań towarzyskich, do zabaw i żartów młodzieży. - Oj!, żartują i wygłupiają się nie raz bardzo – mówi Marianna Juchnowicz. - Ale kiedy zbliża się występ, wszyscy potrafią się zmobilizować!

Członkowie zespołu są bardzo dumni z tego, co robią. Cieszą się, że mogą sprawiać radość innym, a także z faktu, iż są doceniani na różnych przeglądach zespołów ludowych. Wiele dyplomów zdobi ściany siedziby zespołu, która od niedawna mieści się na pięttrze remizy strażackiej.

Największą bolączką „Gołaszyniaków” jest brak instrumentalistów – przydałby się muzyk grający na klawirze czy na trąbce. Chętnie przyjmą też do zespołu panie i panów. Złota pleć męska byłaby mile widziana! – podkreśla pani Juchnowicz.

Aby dobrze się zaprezentować, należy przedtem solidnie się napracować, uczestniczyć w wielu próbach, ale nagrodą za te trudności są zdobywane wyróżnienia, gorący aplauz publiczności, a także nie małe znaczenie ma możliwość odwiedzania wielu miast w Polsce, jak i za granicą („Gołaszyniacy” występowali np. w Holandii).

Często słyszy się, że młodzież nie ma co robić, że brak jej rozrywek i ciekawych propozycji na spędzenie wolnego czasu. Przynależność do zespołu ludowego, jakim są „Gołaszyniacy”, jest na pewno dobrą formą na zorganizowanie tego czasu, a ponadto jest doskonałą okazją do poznawania starych, często już zapomnianych obrzędów ludowych. Dobrze, że są jeszcze ludzie, którzy je znają i pamiętają, że przekazują swoją wiedzę i zapal młodym, aby te tradycje nie zginęły.

MAŁGORZATA SIBILAK

Niech no tylko zakwitną jaśminy ...

Szkaradowo. W parku opodal kościoła na dobre zagościła wiosna po upalnych dniach ostatniej dekady kwietnia. Niezmiernie cieszą oczy kobierce młodych traw i ziół, na których imponująco prezentują się kępy kwitnących pierwiosnków, anemonów i fiołków. W powietrzu unosi się zapach kwiatów i rozbrzmiewa śpiew ptaków po-

śród których dominuje gruchanie dzikich gołębi.

W parku w Szkaradowie od dziesiątków lat gnieźdzą się słowiki. Niech no tylko zakwitną jaśminy, a ich przepiękne trele rozbrzmiewać będą po całej okolicy. Człowiek wyczulony na głos przyrody z pewnością rzekłby: „Przechodniu, siadź w majowy ciepły wieczór na ła-

weczce i wysłuchaj słowiczego koncertu w wykonaniu niedużych stworzeń skrzydlatych obdarzonych wyjątkowo tak ogromnym talentem”.

Obserwujmy uważnie ojczyzną przyrodę, która jest bardzo interesująca o każdej porze roku i czerpmy z niej radość poprzez życie z nią w zgodzie. (JN)

17 maja 2000 r.

Młodzi graffitiarze



Fotografie Maciej Rybacki

17 maja 2000 r.

Jak to drzewiej bywało

10.05.1870 r. w Parkowie (niedaleko Rogoźna) zmarł urodzony w Kołaczkowicach (1783 r.) Jędrzej Daleki. W 1806 został wcielony do 9 pułku piechoty Księstwa Warszawskiego i już rok później walczył z wojskami pruskimi o Grudziądz, Tczew i Gdańsk. W sierpniu 1807 r. 9 pułk piechoty przeszedł pod rozkazy dowództwa francuskiego i otrzymał zadanie wymarszu do Hiszpanii. Droga wiodła przez Paryż, gdzie Jędrzej Daleki spotkał się m.in. z Tadeuszem Kościuszką. Na ziemi hiszpańskiej walczył do 1811, a w 1812 wyruszył z armią napoleońską na Moskwę. Za odwagę i bohaterstwo w bitwie pod Lipskiem (16-19.10.1813 r.) został odznaczony francuskim orderem św. Heleny. W 1814 r. Jędrzej Daleki powrócił do rodzinnych Kołaczkowic. Ostatnie lata swojego życia spędził u syna Jakuba w Parkowie. Wspomnienia Jędrzeja Dalekiego spisał Szymon Baranowski i wydał w 1857 r. w Lipsku p.t. „Przypadki starego żołnierza z 9 pułku Księstwa Warszawskiego”. W 1863 r. syn Jakub spisał ponownie wspomnienia ojca i wydał je rok później p.t. „Wspomnienia mego ojca, żołnierza 9 pułku Ks. Warszawskiego”. Jak to na wojenne ładnie!

12.05.1886 r. w Strzałkowie (pow. Września) urodził się Hipolit Stefański, zmarł 4.07.1964 r. w Rawiczu, z którym związał się od 1926 roku. Hipolit Stefański ukończył w Monachium Szkołę Przemysłu Artystycznego specjalizując się w rzeźbie w drewnie. Wykonał m.in. meble gdańskie i elementy dekoracyjne dla Opery Poznańskiej. W Muzeum Ziemi Rawickiej jest jedna z rzeźb artysty, herb Rawicza - niedźwiedź. Kto dzisiaj wie jak wyglądają prawdziwe i oryginalne meble gdańskie!

12.05.1945 r. kontynuując międzywojenne tradycje w budynku obecnej Szkoły Podstawowej nr 3 w Rawiczu, otwarta została Szkoła Doksztalująca (pierwotnie umiejscowiona przy ul. I. Buzszy). Nauka w szkole trwała 8 godzin tygodniowo przez 3 lata i odbywała się po pracy od godz. 17-tej do 20-tej. W roku 1947 utworzono Zasadniczą Szkołę Zawodową jako samodzielną placówkę. Rok później ZSZ przeniosła się na ul. Kasprzaka 12 (obecnie

gen. J. Hallera), gdzie mieści się do dzisiaj i działa w ramach Zespołu Szkół Zawodowych im. Stefana Bobrowskiego zorganizowanego

1.08.1975 r. Zespół Szkół Zawodowych tworzą: Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla młodocianych pracowników, Zasadnicza Szkoła Zawodowa niepracujących, Technikum Mechaniczne, Technikum Urządzeń Sanitarnych, Technikum Ekonomiczne, Technikum Handlowe, Technikum Technologii Żywności, Liceum Administracji i Liceum Techniczne. Od 1.09.2000 r. uruchomione zostanie także Technikum Elektryczne. Szkoła kształci młodzież (77 nauczycieli, 1425 uczniów) w ok. 30 zawodach, a wiodące są stolarz, sprządawca, ślusarz, krawiec, piekarz, ciastkarz i mechanik pojazdów samochodowych. Takie będą Rzeczypospolite, jakie młodzieży chowanie.

21.05.1946 r. w Rawiczu założono Związek Inwalidów Cywilnych Wdów i Sierot. Obecnie organizacja ta nosi nazwę Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności, Oddział Miejski w Rawiczu. Jej głównym celem jest pomoc i opieka nad emerytami, rencistami i ludźmi starszymi. Razem raźniej!

24.05.1815 r. po klęsce Napoleona w wojnie z Rosją do Rawicza, w którym stacjonowały jeszcze okupacyjne wojska rosyjskie, wkroczyli Prusacy. Do chwili przejścia przez nich całkowitej władzy administracji powiatu znajdowała się w Lesznie. Zamienił stryjek siekierkę na kijek!

24.05.1973 r. w Rawiczu odbyła się zorganizowana przez Wydział Oświaty Wychowania i Kultury PRN, Rawickie Towarzystwo Kulturalne oraz Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną I sesja popularno-naukowa w ramach obchodów Roku Nauki Polskiej. Tematem sesji był „Wkład przedstawicieli ziemi rawickiej do literatury”. Wygłoszono następujące referaty: Seweryn Drozdowski - „Jędrzej Daleki z Kołaczkowic - pamiętnikarz chłopski”, Józef Mozio - „Tadeusz Becela - pamiętnikarz czasów współczesnych”, Feliks Fornalczyk - „Alfred Rogalski - autor jednej książki”. Literaci do piór! Syjoniści do Syjamu! Pasta do butów!

(WJ)



Głaz w Lesie Sarnowskim

Fot. J. Hamielec

Na turystycznym szlaku

Pamiętkowy głaz

Niebieski szlak turystyczny prowadzący przez ziemię rawicką, wytyczony został między innymi drogą biegnącą skrajem tzw. Lasu Sarnowskiego (droga Rawicz - Szymanowo - Słupia Kapitulna). Tutaj, przy skrzyżowaniu dróg z Rawicza do Słupia i z Sarnow do Zielonej Wsi, nietrudno jest zauważyć znaki, kierujące nas do położonego wśród drzew, na niewielkim wzniesieniu, pomnika - głazu. Dochodząc w jego pobliże, odczytujemy na metalowej płycie napis: „PAMIĘCI POMORDOWANYCH W LASACH SARNOWSKICH W LATACH OKUPACJI HITLEROWSKIEJ 1939 - 1945”. Tablica umieszczona została na ponad dwumetrowej wysokości, 15 - tonowym, granitowym głazie. Pomnik został odsłonięty podczas uroczystości, która odbyła się 12 października 1977 roku. Z jakimi wydarzeniami związane jest miejsce usytuowania pamiętkowego głazu?

W Lasach Sarnowskich znajduje się wielkie cmentarzysko ofiar II wojny światowej. Według informacji zgromadzonych przez niestrudzonego, rawickiego regionalistę - Leona Nowaka, spisanych przez redaktora Jerzego Zielenkę, w rejonie tym hitlerowcy zamordowali i pogrzebali około 300 Polaków - więźniów politycznych Rawicza. Odbywały się tutaj egzekucje Żydów (około 100 osób), pochodzących z Łodzi, którzy zatrudniani byli podczas okupacji przy pracach melioracyjnych w powiecie rawickim. W latach 1939 - 1945 dokonano tutaj egzekucji około 500 Ślązaków i Niemców. Krótko po wojnie rozstrzelano w tym miejscu i grzebano zdrajców narodu i konfidentów gestapo (około 20 rozstrzelanych).

Prawdopodobnie las kryje również mogiły około 200 funkcjonariuszy niemieckich służb specjalnych, ujętych przez czerwonoarmistów; 100 Ślązaków, oskarżonych w

1945 roku o współpracę z nazistami oraz około 50 żołnierzy Armii Czerwonej, którym zarzucono łamanie prawa. Według wymienionych wyżej autorów w Lasach Sarnowskich pogrzebano ponad 1200 osób. Po wojnie część grobów ekshumowano. Reszta spoczywa gdzieś pod rosnącymi dzisiaj w tym miejscu sosnami. Niektóre z nich były zapewne niemymi świadkami popełnionych tutaj zbrodni. Uszanujmy zatem to miejsce. Znajduje się tutaj niewielki, śródleśny parking. Mieszkańcy Rawicza i najbliższej okolicy chętnie odpoczywają w tym miejscu, wsłuchując się w ciszę lasu albo śpiew licznych jeszcze tutaj ptactwa, bądź ciesząc oczy zielenią drzew i krajobrazem rozłożonej nieopodal niziny nad Dąbrocznią. Pamiętajmy jednak, że miejsce to jest ściśle związane z tragedią II wojny światowej, która dla wielu już tak odległa, ciągle powraca w pamięci tych, co ją przeżyli. (JH)

65-lecie OSP w Sobiałkowie

19 maja 1935 r. powiatowy instruktor Straży Pożarnej z Rawicz, pan Pilawski założył we wsi ochotniczą straż pożarną. Wówczas na pierwsze zebranie organizacyjne dość licznie przybyli mieszkańcy wioski. Utworzył się pierwszy zarząd. Do OSP przystąpiło wtedy ponad 40 osób.

Z czasem została przybudowana nowa remiza mogąca pomieścić dwa wozy bojowe oraz zaplecze do wyposażenia. OSP otrzymało nowy wóz bojowy. Jednostka była też systematycznie

wyposażana w coraz to lepszy sprzęt bojowy. A 8 lipca 1979 r. społeczeństwo Sobiałkowa ufundowało strażakom sztandar.

W czasie 65-lecia działalności sobiałkowskiej straży na uwagę zasługuje wyszkolenie osób funkcyjnych i szeregowych. Ciągłe doskonalenie umiejętności posługiwania się sprzętem przeciwpożarowym pozwalało strażakom brać czynny udział nie tylko w akcjach gaszenia pożaru, ale również w zawodach rejonowych czy wojewódzkich. Na szczególną po-

chwale zasługuje istniejąca od 39 lat młodzieżowa drużyna żeńska, która nie opuszcza żadnych startów.

Nad wszystkim czuwał zawsze zasłużony strażak, druż Franciszek Domagała, który przez 55 lat piastował stanowisko naczelnika. Zmarł w sierpniu ubiegłego roku.

Decyzją Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie, 8 sierpnia 1997 r. jednostka OSP Sobiałkowo włączona została do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. (red.)

Pijane małolaty

od ze str. 1

kajają także w ten sposób swoją ciekawość i wyrażają młodzieńczą potrzebę buntu, chęć zmierzenia się z ryzykiem.

Alkohol nawet w ilościach nieszkodliwych dla dorosłych, może poważnie uszkodzić życie i procesy rozwojowe nastolatków. Zaburza zdolność do uczenia się, zapamiętywania i logicznego rozumowania, hamuje dojrzewanie emocjonalne i fizyczne, a także zwiększa ryzyko uzależnienia się od alkoholu i nikotyny oraz sięgania po narkotyki (amerykańskie badania wykazały, że w przypadku alkoholu ryzyko wzrasta czterokrotnie). Upijanie się przez nastolatki jest bardzo częstą przyczyną wypadków, konfliktów z prawem, łączy się także z ryzykownym seksem, groźbą zakażenia chorobami wenerycznymi (w tym HIV), stosunkami z pogranicza gwałtu, przypadkową inicjacją, czy niechcianą ciążą.

Skala problemu jest przerażająca. Najnowsze badania (czerwiec 1999 r.) wykazały, że próby picia ma za sobą 92,8 % 15-latków, 68 % 15-letnich chłopców i 54 % 15-letnich dziewcząt piło alkohol w ciągu ostatniego miesiąca, 58 % 15-latków i 43 % 15-latek upiło się w ciągu ostatniego roku, 39 % 15-latków i 22 % 15-latek upiło się w ciągu ostatniego miesiąca. Średnio dziennie w Polsce do izb wytrzeźwień trafia 21 nastolatków, ok. 25 % przebywało w niej więcej niż jeden raz. Mniej więcej 1/3 trafiających do izb popełniła przestępstwa (włamanie do sklepu, samochodu, pobicie i rozbój), 1/3 dokonała czynów chuligańskich (uszkodzenie mienia, awantura), 1/3 zakłócała w sposób mało agresywny porządek w miejscu publicznym (brak koordynacji ruchowej, zataczanie się na całą szerokość chodnika), albo po prostu leżała na ulicy. Około 75 % zatrzymanej młodzieży uczęszcza do szkół zawodowych, przyucza się do zawodu, bądź nie uczy się i nie pracuje. Reszta to uczniowie szkoły podstawowej i średniej.

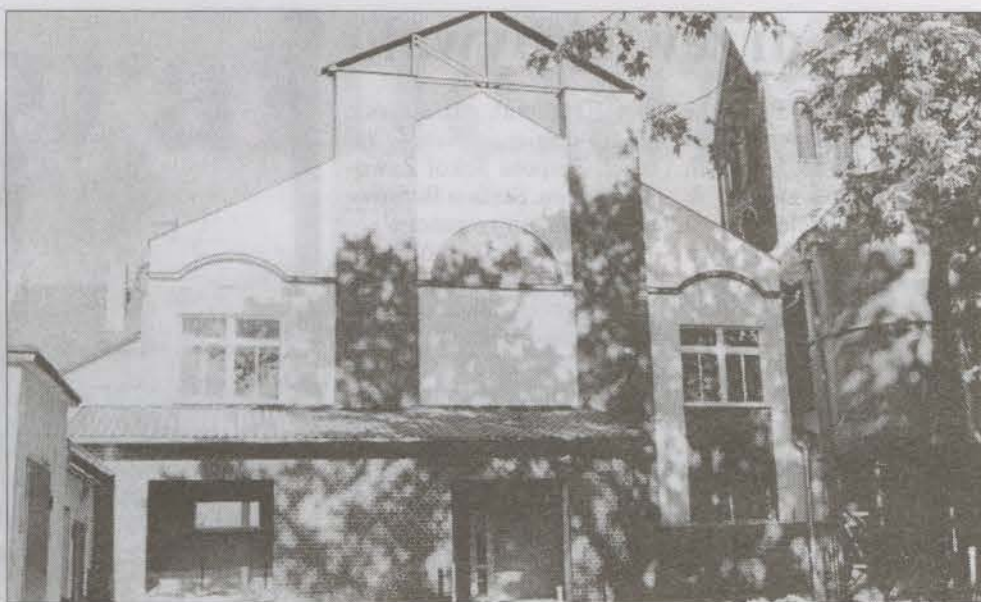
Nastolatki najczęściej piją piwo. Badania wykazały, że związane to jest z bardzo agresywną kampanią reklamową promującą styl życia z kuflem, szklanką czy puszką w ręce. Istotne zróżnicowanie popularności poszczególnych trunków wprowadza płeć. Wśród

15-latków wino piją prawie równie często chłopcy i dziewczęta, piwo i wódkę częściej spożywają chłopcy. Wśród 17-latków chłopcy sięgają najchętniej po piwo, potem wódkę i wino, dziewczęta po wino, na drugim miejscu znajduje się piwo, na trzecim wódka. Wśród chłopców obu grup odsetki konsumentów poszczególnych napojów alkoholowych są silnie zróżnicowane (od prawie 72,6 % przy piwie do 38,7 % przy winie), wśród dziewcząt są one znacznie bardziej wyrównane (od 41,6 % przy winie do 37,7 % przy wódce). Znacznie rzadziej nastolatki piją bimbler, dziewczęta nawet bardzo rzadko (2-3 %), chłopcy robią to trzy - cztery razy częściej (8-9 %).

Sygnały ostrzegawcze, że młody człowiek pije mogą być różnorakie. Niektóre objawy są naturalne dla normalnego procesu dojrzewania, ale należy zwrócić szczególną uwagę, gdy kilka tych zjawisk występuje równocześnie. Najczęściej jest to wyraźny spadek zainteresowania zajęciami, które poprzednio były atrakcyjne, zwiększenie poziomu frustracji, stresu i rozdrażnienia. Problemy w szkole z nauką i zachowaniem, izolowanie się od kontaktów rodzinnych i skrywanie szczegółów dotyczących życia poza domem. Częste zmiany nastroju, zmiany zwyczajów związanych z jedzeniem i zasypianiem, zapach alkoholu, zaniedbywanie wyglądu i stroju, zwiększenie potrzeb finansowych. Znikanie z domu drobnych sum pieniędzy, nawiązywanie podejrzanych znajomości i reagowanie rozdrażnieniem na próby uzyskania informacji o tych kontaktach. Tego typu sygnały ostrzegawcze mogą wskazywać nie tylko na picie alkoholu, ale także na zażywanie narkotyków.

Mimo, że najpopularniejszym napojem alkoholowym wśród młodzieży jest piwo, wyniki badań wskazujące na utrzymywanie się wśród nastolatków tradycyjnych wzorców picia opartego na mocnych trunkach (wzrost wraz z wiekiem popularności wódki) stawiają pod dużym znakiem zapytania tezę o „nowej młodzieżowej kulturze picia” czerpiącej wzory z Zachodu, gdzie tradycyjne napoje wysokoprocentowe zastępowane są przez piwo i wino.

WŁODZIMIERZ JĘDRZEJCZAK



Ciekawy wygląd zewnętrzny łącznika przyciąga uwagę

Fot. M. Rybacki

Jutrosiński łącznik

od ze str. 1

tego, aby już 1 września br. budynek tętnił życiem i rozbrzmiewał w nim śmiech dzieci. Umowa zakłada, że całość wyniesie brutto 953 033, 88 złotych.

Łącznik będzie budynkiem trzykondygnacyjnym. Projekt przewiduje, że na parterze znajdować się będą: szatnie, sanitariaty i prysznice dla dziewcząt i chłopców oraz siłownia. Na pierwszym piętrze będą natomiast dwie sale lekcyjne wraz z za-

pleczami, pokój nauczycielski i ubikacje. Dyrekcja myśli również o zagospodarowaniu poddasza.

Niezwykle ważną cechą tego obiektu jest to, że będzie on przystosowany dla osób niepełnosprawnych. W tym celu stworzono trzy podjazdy, które ułatwią dzieciom na wózkach inwalidzkich poruszanie się po budynku.

Całość dostosowana jest architektonicznie do sąsia-

dujących obok budynków. Nad wszystkim czuwa konserwator zabytków i dzięki temu łącznik nie tylko swoją funkcjonalnością, ale i ciekawym wyglądem zewnętrznym przyciąga uwagę. Do września pozostało już niewiele czasu. Wykonawcy mają jednak nadzieję, że ich plany zostaną zrealizowane, a nad budynkiem już wkrótce zawiśnie symboliczny wieniec.

(JM)

„Rozwój” ma 50 lat

od ze str. 1

odgromników. W roku 1961 powstał nowy zakład wraz z Przychodnią Rehabilitacyjną przy ul. Podmiejskiej, co dało możliwość uruchomienia produkcji przemysłowej w miejsce dotychczasowego jej manufakturowego charakteru.

Rozwój Spółdzielni miał charakter permanentny. W roku 1974 całkowicie zmodernizowano zaplecze socjalne, w rok później ukończono budowę magazynu, a w 2 lata potem oddano do użytku Zakład Pracy Chronionej w Rawiczu. Ten dynamiczny rozwój spółdzielczości uwieczniono oddaniem do użytku w roku 1982 nowej Przychodni Lekarsko-Rehabilitacyjnej. Dzięki temu rozszerzył się zakres usług rehabilitacyjnych i medycznych.

Aktualnie (dane na dzień 30.01.2000 r.) Spółdzielnia zatrudnia 228 osób, w tym 181 inwalidów, a w tym 38 uczniów odbywających w Spółdzielni praktyczną naukę zawodu.

W latach 60-tych zrodziła się też potrzeba stworzenia własnej bazy wypoczynkowej dla osób niepeł-

nosprawnych. Wkrótce więc powstał, wybudowany głównie własnymi siłami i środkami w ramach czynów społecznych, Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy w Brennie, oddany do użytku w 1966 r. W kolejnych latach, etapami zwiększał się zakres jego funkcjonalności. Dziś Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy w Brennie służy osobom niepełnosprawnym z całego kraju, a jest jednym z niewielu, gdzie mogą wypoczywać osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich. Posiada bogate zaplecze rehabilitacyjne (wanną do hydromasażu, siłownią, gabinet masażu), sportowe (kajaki, rowery wodne, kanu) i socjalne (stółkówka, kawiarnia, świetlica). Dysponuje 64 miejscami, spełnia swoją rolę przez 5 miesięcy w roku (średnio 8-9 turnusów rehabilitacyjnych) poprzez integrację społeczną osób niepełnosprawnych, działania lecznicze, rehabilitacyjne i kulturalne.

12 maja br. miały miejsce uroczystości jubileuszowe w restauracji „Maria” w Dębnie Polskim. O godz. 13, po ofi-

cialnym przywitaniu wszystkich przybyłych (ok. 400 osób) głos zabrali kolejno: prezes M. Płociennik i Przewodniczący Rady Nadzorczej Leszek Rewers. Potem nastąpił podniosły moment przyznania specjalnych okolicznościowych wyróżnień. Najpierw zaszczytu tego dostąpili najstarsi emeryci-byli pracownicy Spółdzielni: Siglinda Pośpiech i Stefan Antkowiak. Następnie wyróżnienia otrzymali najstarsi stażem pracownicy. Po zakończeniu tej ceremonii, wiceburmistrz T. Pawłowski wręczył statuetkę Rawickiego Niedźwiedzia Mieczysławowi Płociennikowi oraz Jerzemu Janurze i Adamowi Toporskiemu, poczym na ręce Prezesa Spółdzielni posypały się gratulacje z okazji jubileuszu od obecnych na sali delegacji, następnie każdy obecny na sali gość otrzymał jubileuszową torbę z upominkami.

W części artystycznej uroczystości wystąpił kabaret „Dziura” z Bukówca, a po nim w półgodzinnym koncercie zaprezentował się zespół Andrzeja Walusa.

DOROTA ŁUKOWIAK

Potrzeba bycia razem

Minęły 2 lata od powstania Środowiskowego Domu Samopomocy, mieszczącego się przy ulicy Gen. Grota Roweckiego 9 w Rawiczu. O przebywających w nim osobach mówi się „mieszkańcy”, ponieważ spędzają tu wiele godzin. Tak jak w swoim domu. Działający tu zespół terapeutyczny umożliwia im naukę malowania węglem, na szkle, wyplatania koszyków ze sznurka, pisanie na komputerze, pracy w kuchni.

- Przychodząc tu spędzam mile czas, poznaję nowych ludzi, uczę się czegoś nowego - mówi Kazimierz Hibner, rencista. - Mam tu ulubionych kolegów Marka, Darka i Józka. Chętnie też spędzam czas pijąc herbatę z Iwonką i Hanią.

Marek Heintze nie ma wybranej pracowni, w każdej z nich znajduje coś dla siebie. Jednak najczęściej przebywa w pracowni komputerowej, krawieckiej i plastycznej. Uczestnicy SDS mile spędzają czas także poza ośrodkiem. Byli na basenie w Lesznie, w Golejewku, zwiedzili wrocławskie ZOO, byli na zawodach wędkarskich w Zimnowodzie. Dzięki tym wyjazdom mogą po-

znać nowych ludzi, zobaczyć nowe miejsca.

Poza codziennymi zajęciami, prowadzonymi w pracowniach terapeutycznych biorą także udział w różnych imprezach.

- Podobają mi się rozgrywki tenisa stołowego między ZSS a naszym Domem - wyznaje pan Marek. - Bawiliśmy się super! Kolega Jarek ze „środowiskowego” zajął drugie miejsce. Mocno się napracował!

Hibnerowi natomiast bardziej od imprez sportowych podobają się zabawy okolicznościowe. Na przykład zrobili własne „Idź na całość”. W zabawie walentynkowej uczestniczyło wielu znajomych z zaprzyjaźnionych domów - Góry, Gostynia, Leszna i Zimnowody. Wytańczyli się za wszystkie czasy. Oprócz muzyki i tańca opiekunowie proponowali im różne gry i zabawy.

- Z każdej imprezy wracalem do domu skonanym - śmieje się pan Kazimierz. - Dobrze, że mieszkam blisko.

- A ja chciałbym zachęcić innych do uczęszczania na zajęcia w naszym Domu - dodaje pan Marek. (MK)

Rawickie Stowarzyszenie

W ubr. powstało w Rawiczu Stowarzyszenie Osób Sprawnych Inaczej, Ich Rodzin i Przyjaciół „POMOCNA DŁON”. Siedziba mieści się w budynku Medycznego Studium Zawodowego przy ul. Grota Roweckiego 6. Jego prezesem został Zbigniew Kałużny, a skarbnikiem Justyna Wojciechowska. Opiekę medyczną i merytoryczną sprawuje nauczyciel MSZ Bożena Michalik. Łącznie grupa liczy ok. 70 osób.

- Celem stowarzyszenia jest pomoc osobom niepełnosprawnym w funkcjonowaniu w społeczeństwie - tłumaczy Bożena Michalik. - Umożliwienie ludziom „przykutym” do wózków inwalidzkich spędzenia czasu poza domem w przyjemnej i życzliwej atmosferze.

Dotychczas udało się zorganizować wyjazdy do ośrodków wypoczynkowo-rehabilitacyjnych (również w celu przygotowania młodzieży do opieki nad ludźmi poszkodowanymi), ogniska z pieczeniem kiełbasek na boisku medycznego studium zawodowego, zabawę andrzejkową i wspólną kolację wigilijną w klubie „Neptun”, bal walentynkowy w Domu Kultury, podwieczorek z okazji Dnia Kobiet w Domu Seniora. W

imprezach brał udział Marcin Szargan, starosta powiatu rawickiego oraz Karol Jasiak, kierownik Centrum Pomocy Rodzinie, którzy przedsięwzięcia Stowarzyszenia wspierają finansowo.

- Działalność nasza byłaby niemożliwa gdyby nie hojność sponsorów, głównie w zakresie dostarczania artykułów spożywczych, bezpłatnego wynajmu sal itp. - dodaje pani Bożena.

Godne podkreślenia jest to, iż członkowie Stowarzyszenia wraz z opiekunami włączyli się również do akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i zebrali ok. 5 tys. zł.

Plany Stowarzyszenia są bardzo ambitne, lecz ich realizacja uzależniona jest od środków finansowych. Opiekunom chodzi nie tylko o zapewnienie rozrywki lecz także o leczenie i rehabilitację. W planach na okres letni uwzględniono trzydniowy wyjazd do ośrodka wypoczynkowo-rehabilitacyjnego w Brennie oraz trzytygodniowy turnus - również w tym ośrodku - połączonej z intensywną rehabilitacją.

Stowarzyszenie jest otwarte na przyjęcie nowych członków, także osób niewidomych i głuchych. Tym ostatnim pomoc zapewnią tłumaczący języka migowego. (MK)



Uczestnicy pielgrzymki w Rzymie

Fot. AOR

Jubileuszowy Rzym

Dwa tysiące lat temu narodził się Jezus Chrystus. Przemyślamy Rok Święty. Chciałoby się powiedzieć za starym porzekadłem „wszystkie drogi prowadzą do Rzymu”. Organizuje się wiele pielgrzymek różnymi trasami. My jedziemy za pośrednictwem Biura „Anda” z Miejskiej Górki, której organizatorem jest ks. prob. Marian Podlasz ze Słupi Kapitulnej a przewodnikiem p. Tomasz Osiński.

Ruszamy 24 kwietnia po uroczystej mszy św. serdecznie żegnani przez mieszkańców Słupi. Trasa wiedzie przez Wrocław do granicy w Kudowie Stone, a następnie przez Brno na nocleg do Breclawia w Czechach. Śpiemy krótko bo przed nami do pokonania 1200 km. Odprawa graniczna wszędzie bardzo sprawna. Nikt nas nie kontroluje. Podziwiamy piękno Alp, jedziemy wysoko, często pod nami chmury. Wspaniali kierowcy pan Adam i Paweł z Leszna na przystankach częstują kawą i napojami, a turyści migają aparatami fotograficznymi. I już Tarvisio - granica włoska. Pogoda dopisuje, niebo błękitne, a powietrze rześkie, jest coraz cieplej, ale nie za gorąco. Cieszą nas piękne plantacje winorośli, uprawne pola. Mijamy Padwę, Bolonię i dalsza trasa wiedzie przez Apeniny do Florencji.

Droga ponownie malownicza w odróżnieniu od równiny nadpadwianskiej. Z Florencji suniemy autostradą prosto do Rzymu. I tu niesamowite korki. Dojeżdżamy z wielkim opóźnieniem. Kolacja smaczna - oczywiście jedno danie to zawsze makaron z jakąś pastą ale jest i mięso, sałata, frytki i wino za dopłatą.

Z noclegu w Fiuggi dojeżdżamy na spotkanie z Ojcem Świętym. W autokarze pan Tomek przygotowuje nas do tej wizyty pokazując filmy o naszym Wielkim Rodaku. Mamy dobre miejsca na Placu św. Piotra. Papa przyleciał helikopterem z Castel Gandolfo, a potem samochodem przejeżdża tuż obok nas. Wzrusze-

ni błogosławieństwem i tą ukochaną białą postacią, spacerujemy po ukwieconym Placu św. Piotra oglądając na telebimie jak przyjmuje Mariana Krzaklewskiego i kilkanaście młodych par w ślubnych strojach. Następnie podziwiamy zabytki starożytnego Rzymu. Uciążliwość dla pielgrzymów stało się nie wpuszczanie do miasta autokarów turystycznych. Trzeba mieć specjalne zezwolenie na parking.

I taki właśnie, pan Tomek załatwił. Otwarty kilka dni temu tuż pod skałą watykańską. Parking na miarę XXI wieku pięć piętér pod ziemią. Stąd wszędzie blisko. A więc wchodzimy w ogromnym tłumie świętymi schodami Roku Jubileuszowego (udało mi się uklęknąć) przywitać ze św. Piotrem, odwiedzić podziemia z grobami papieży, muzea watykańskie, galerię malarstwa z obrazem Jana Matejki - Sobieski pod Wiedniem. Był czas na cichą adorację Najśw. Sakramentu by uzyskać odpust zupełny. Nie sposób nie wspomnieć o wspaniale odnowionej przez Japończyków Kaplicy Sykstyńskiej. To fenomen wszechczasów.

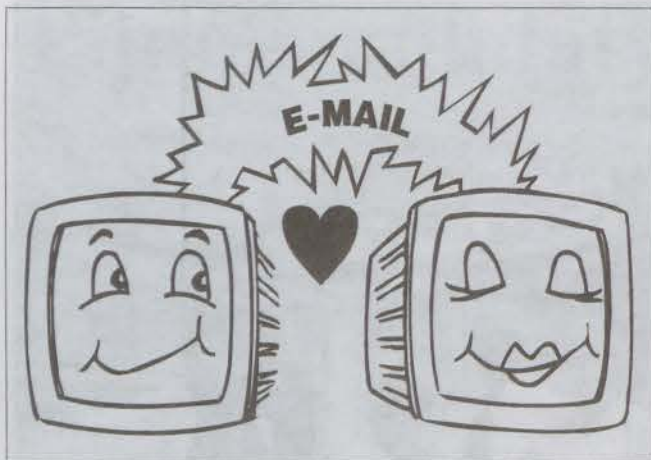
W następnym dniu o godz. 6.00 rano wyjeżdżamy na Monte Cassino. Wspinając się na te zbocza górskie towarzyszy nam melodia „czerwonych maków”. Msza Święta odprawiona przez księdza Mariana i ks. Przemka, wspólne modlitwy, śpiewy, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy naszym poległym to moment patriotycznych wzruszeń. Potem zwiedzamy przepiękne opactwo klasztoru założone przez św.

Benedykta - patrona Europy. Następnym punktem programu jest Neapol, zwiedzanie zabytków Pompei. Szóstego dnia wsiadamy na statek w Sorrento i po 40 minutach jesteśmy na Capri. Potem, innym stateczkiem oglądamy uroki wyspy od strony morza: Grotę Białą ze wspaniałymi stalagmitami i stalaktytami - jest nawet figura Matki Bożej Koralewej - u stóp której odśpiewują się czerwone Korale Miłości - to duże stojące obok siebie skały, jedna z fikuśnym otworem, słoń, pelzający żółw i inne. Wypada zamoczyć nogi w Morzu Tyreńskim, i tylko jeden śmiałek - ks. proboszcz ze Słupi - kąpie się. A potem burza i zmoczeni wracamy do hotelu. Pada również gdy następnego dnia dojeżdżamy do San Giovanni Rotondo, by pomodlić się u stóp Ojca Pio. Konsternacja. Tysiące ludzi! Tylko nielicznym udało się przedrzeć przez kordon policji do Grobu Ojca Pio!

Następnie jedziemy do Loreto. Potężne korki na autostradzie. Jakaś krakra! Ale zdążyliśmy na godz. 19.00, by księża mogli odprawić mszę św. dla nas. Cudowna kaplica królewska z licznymi eksponatami muzealnymi. Zwiedzamy domek loretański i modlimy się pod cmentarzem żołnierzy polskich. A potem jeszcze księstwo San Marino i zakupy z degustacją. Do Rimini na nocleg dotarliśmy po 24-tej. Następnego dnia msza święta z widokiem na morze. Wczesnej spacerujemy nad Adriatykiem zbierając muszelki. Jedziemy do Wenecji. Po jej zwiedzeniu zachwyceni wracamy prosto do Polski.

Jesteśmy zmęczeni, ale szczęśliwi z pielgrzymki w Roku Jubileuszowym.

CECYLIA I MARIAN
BOHDZIEWICZOWIE



'Internet' znaczy wszech-sieć (4)

M@m pocztę elektroniczną

I jak tam podróżuje internetowe? Mam nadzieję, że udane. Skoro kolejny krok za nami, dzisiaj nauczymy się zakładania skrzynki pocztowej. Skrzynka zwana tajemniczo e-mail (elektronic mail) służyć nam będzie nie tylko do kontaktu z najbliższą osobą. W pocście elektronicznej znajdziemy dokładnie to samo co możemy zobaczyć w prawdziwych skrzynkach pocztowych. Będą to reklamy, zapowiedzi filmów, a wkrótce rachunki telefoniczne.

Modne stało się wymienianie się numerami telefonów komórkowych. Ostatnio spotkałem znajomą, która dała mi swój e-mail. Jak widać trzeba być przygotowanym na taką ewentualność i odwdziaczyć się swoim adresem. A więc do dzieła.

Pierwszym krokiem jest wejście na znaną nam stronę www.wp.pl, następnie musimy odszukać przycisk – POCZTA. Na kolejnej stronie znajdziemy przycisk ZAREJESTRUJ SIĘ. Na ekranie pojawi się formularz, który należy dokładnie wypełnić. Nie bójmy się podawania naszego imienia i nazwiska oraz adresu. Istotną rzeczą jest znalezienie sobie charakterystycznej nazwy konta pocztowego. Radzę nie stosować nazw typu: Agnieszka, Tomek, Bodzio, Matrix. Są to nazwy od dawna zajęte. Proponuję przemysśleć ten temat. Następnie hasło – jak kto woli np. Tomek1029. Jeżeli wszystko

będzie dobrze wypełnione i zapisane na kartce papieru (zwykłym długopisem) strona internetowa potwierdzi nam założenie konta. Od tej pory (a dokładnie już za godzinę) nasza skrzynka pocztowa rozpocznie działalność.

Poniżej podam na jakie istotne rzeczy należy zwrócić uwagę i zapisać je na karteczce:

Login (nazwa użytkownika np. Hanix), **Password** (hasło np. tomek123), **Nazwa konta**: (np. criss22@poczta.wp.pl), **Adres serwera POP3 i SMTP** (np. listy.poczta.wp.pl). Często zdarza się, że adresy SMTP i POP3 są identyczne.

Teraz wystarczy uruchomić program Outlook Express i w menu Narzędzi – Konta należy kliknąć DODAJ – pocztę. Wpiszemy tam dokładnie to, o co zapyta się komputer, korzystając oczywiście z karteczki.

Teraz klikamy na Redaguj nową wiadomość, a następnie na klawisz wyślij. Pamiętajmy o dokładnym podaniu adresu internetowego naszego korespondenta.

Istnieje jeszcze jeden, może prostszy co dla niektórych sposób odbierania i nadawania poczty. Wystarczy wejść na stronę WP Poczta wpisać login i hasło i ...

Jeszcze jedno – nie nie płacimy zakładając konto pocztowe na Wirtualnej Polsce.

(K)

Prawa i obowiązki ucznia

Fikcja czy rzeczywistość?

Regulamin szkoły – czy uczniowie wiedzą co to jest? Bardzo często słyszy się ich skargi na nieprzestrzeganie praw ucznia w szkole. Natomiast nauczyciele skarżą się, że uczniowie zapominają o swoich obowiązkach. A jak to jest naprawdę? O to zapytałyśmy obie strony.

UCZNIOWIE: - Czy wiesz, że powinnaś znać swoje prawa i obowiązki i czy je znasz?

Agnieszka: - Moim zdaniem każdy uczeń, który wstępuje do szkolnej społeczności powinien poznać swoje prawa i obowiązki, a w centralnym miejscu w szkole powinna być wywieszona lista z nimi.

- Czy wiesz, że nie powinnaś być pytana z materiału nie opracowanego na lekcji lub zadanego do domu i czy jest to przestrzegane?

Ania: - Ten przywilej jest mi niestety nieznany, aczkolwiek uważam, że jest nie przestrzegany.

Bowiem do domu zadaje się bardzo dużo materiału nie opracowanego na lekcjach z różnych względów.

- Co sądzisz o twoim jako ucznia obowiązku wystrzegania się używek typu: alkohol, papierosy, narkotyki?

Mariusz: - Moim zdaniem wystrzeganie się tego świad-

czy o wielkiej odwadze, wręcz o heroicznym wyjściu poza zeszytną formę tzw. "normalnego ucznia".

- Czy wiedząc, że twoje prawa są łamane, potrafisz bez obaw przeciwstawić się nauczycielowi?

Ewelina: - Nie potrafiłabym przeciwstawić się nauczycielowi bezpośrednio. Przede wszystkim szukałabym pomocy u wychowawcy. Uczeń posiada pewne prawa, ale kiedy tylko próbuje ich bronić, przekonuje się go, że żadne nie zostało złamane. Jednocześnie przypomina mu się o jego obowiązkach.

NAUCZYCIELE: - Czy oddaje pani pracę pisemną w terminie 2-3 tyg., jak to zostało przewidziane w regulaminie i czy pani zdaniem to prawo jest przestrzegane?

Nauczycielka historii: - Dokonując sprawdzania wiedzy w formie pisemnej staram się oddawać pracę w ustalonym terminie 2-3 tyg. Myślę, że prawo to jest przestrzegane, choć nie czuję się upoważniona do wypowiadania się w imieniu wszystkich uczących.

- Co sądzi pani o obowiązku ucznia dotyczącym regularnego uczestnictwa w zajęciach szkolnych?

Pedagog szkolny: - Myślę,

że jeżeli uczeń wybrał szkołę świadomie, to doskonale wie, iż jego podstawowym obowiązkiem jest regularne i aktywne uczestniczenie w lekcjach.

- Czy przestrzega pani prawa ucznia mówiącego o 45-min. trwaniu lekcji?

Nauczycielka matematyki: - Wydaje mi się, że prawa tego przestrzegam, a przynajmniej staram się to robić. Nie zawsze jednak lekcję da się skończyć równo z dzwonkiem. Bowiem zaczęta myśl należy skończyć, na zadane pytanie odpowiedzieć i udzielić wskazówek do zadania domowego.

- Jaka byłaby pani reakcja na uzasadniony zarzut ucznia dotyczący łamania przez panią jego praw?

Nauczycielka historii: - Zazwyczaj staram się przestrzegać praw ucznia, ale co bym zrobiła w przypadku ich łamania? Najpierw wspólna i dokładna analiza sytuacji, potem wysłuchanie argumentów ucznia, ustosunkowanie się do nich, a na koniec prawda, owszem gorzka, ale nawet taką cenę najbardziej.

Czy więc regulamin szkoły to fikcja czy rzeczywistość? Zdecyduj sam!

GOSIA i MONIKA i LO

Dlaczego ludzie przychodzą do wróżki?

Coraz częściej świat nauki uświadamia sobie fakt, iż jego oddzielanie się od spraw ducha było rzeczą błędną. Obserwujemy więc zjawisko zapewniania się gabinetów osób, które zajmują się odkrywaniem praw starej, tajemniczej paranoi. Zaniepokojeni chaosem, który nas otacza szukamy nieustannie nadziei i wiary. Jest to naturalny proces reakcji ludzi na systemy, które dawno zawiodły i się nie sprawdziły. Zastanawiam się nad przyczyną występowania takiego zjawiska i doszedł do wniosku, że nasz świat wpada w nieustanną pułapkę skrajności. Obserwując sinusoidę naszych historycznych epok doszedł do wniosku, że społeczna mentalność ma skłonność do ekstremalnych zachowań. Świat próbuje znaleźć złoty środek na obszarze dualizmu, przeskakując radykalnie z jednego bieguna na

drugi. Czyż nie byłoby rozsądniejsze zatrzymanie się, znalezienie chwili na zastanowienie i wyciągnięcie wniosków?

Czy tak trudno zauważyć fakt, że prosta tej sinusoidy jest najbardziej bezpieczna i stanowi najkrótszą drogę w procesie naszej ewolucji? Nie dajmy się więc porwać wirowi rozpędzonego tłumu, który pędzi rozszałym slalomem po cichutkim stoku czasu. Przyjrzyjmy się naturze i zauważmy jak optymalne warunki stwarza nam ona do życia. Nasze skrajne zachowania mają się do tego tak, jakby po północy miało natychmiast nastąpić południe, a z zimnej wody przeskakiwali byśmy do wrzątku. Kontrastowość to wspaniałe narzędzie, dzięki któremu możemy się indywidualnie kreować. Nie jest to jednak sposób na życie, jeżeli chcemy uniknąć

katastrof i żyć w harmonii i spokoju. Tworzenie więc sztucznych form życia jest zjawiskiem szkodliwym dla wrażliwości naszej duszy. Świat materii i ducha nakłada się na siebie nierozłącznie. Nie oddzielimy przecież przestrzeni od materii. Równowaga polega na synchronizacji tych dwóch światów. Dysharmonia powoduje rozdarcie, niepokój i zagubienie się człowieka, który następnie szuka pomocy u wróżki, astrologa, psychiatry, etc. Jeszcze niedawno kolejka do gabinetu psychiatrycznego była czymś nieprawdopodobnym. Dziś zagubieni, zdeterminowani ludzie czekają na wizytę około dwóch miesięcy. Jest to chyba powód do głębszego zastanowienia się nad tym, co jest przyczyną takiego zjawiska?

SABINA
BANASZKIEWICZ



Starsza grupa trenuje dwa razy w tygodniu w Sowach.

Fot. M. Górczak

Sponsor mile widziany

Największą satysfakcją jest to, jeśli dzieci są zadowolone, jeśli jest ich coraz więcej, cieszą się i z chęcią przychodzą na treningi, a ich sprawność fizyczna poprawia się – twierdzi Robert Poniecki trener sekcji karate SHOTOKAN w Sowach.

Od września 1997 roku istnieje przy Szkole Podstawowej w Sowach klub karate. Założycielami sekcji byli Robert Poniecki i Krzysztof Głina. Trener Poniecki (absolwent AWF we Wrocławiu) prowadzi zajęcia w ramach pozalekcyjnych zajęć sportowych opłacanych przez szkołę i gminę. Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu ze starszą grupą w Sowach oraz raz w tygodniu z młodszą grupą w pobliskim Pomocinie. Obecnie sekcja liczy ok. 50 osób. Mimo krótkiej historii klubu ma on już na swoim koncie wiele sukcesów. – To wszystko było możliwe dzięki sponsorom – mówi trener Poniecki. – Udało nam się wyje-

chać na zawody krajowe i zagraniczne. Byliśmy na Pucharze Świata Karate Dzieci i Kadetów w 1998 roku na Węgrzech w Miskolcu. Podopieczni trenera Ponieckiego każdego roku biorą udział w otwartych mistrzostwach Środy Wielkopolskiej "Dragon Cup".

– Za każdym razem przywozimy medale z tych zawodów – stwierdza dumnie Poniecki. – Przeważnie w KATA drużynowym. Mamy na swoim koncie jeden złoty i trzy brązowe medale, zdobyte na tych turniejach. Bardzo ważne są turnieje "Pierwszego kroku" organizowane przez mistrza świata i Europy Maurycego Wawrzyniaka. – Dlaczego? – Są to zawody dla początkujących, by mogli się docenić i dowartościować – tłumaczy trener Poniecki. – Na wielkich zawodach nie wszystkie dzieci wytrzymują psychicznie, dlatego oswajamy nasz narybek na mniejszych imprezach. W najbliższym czasie tre-

ner Poniecki planuje wyjazd ze swoją grupą na zawody o Puchar Prezydenta Miasta Leszna. Jak większość klubów sportowych nie obce są problemy finansowe. Gdyby nie znaleźli się sponsorzy nie byłby możliwy wyjazd na większość zawodów. Wśród dobroczyńców klubu znaleźli się m.in. pan Majerowicz, pan Sobota, pan Kmiec ze Sworowa. Oprócz prywatnych sponsorów dołożyła się także gmina, GS i SKR w Pakosławiu. – W wyszukiwaniu sponsorów bardzo nam pomaga Wiesław Naskręt – dodaje pan Robert. – Bez sponsorów nie moglibyśmy istnieć. Dzieciaki i tak opłacają autobus i startowe gdy jedziemy na zawody. Cały czas szukamy sponsorów i z chęcią będziemy reprezentowali ich na wszystkich imprezach. W najbliższym czasie sekcja SHOTOKAN w Sowach zamierzajechać na zawody do Niemiec. Sponsor jest mile widziany.

(BB)

Wyjazdowa porażka

Powodów do zadowolenia niestety mieć nie mogą piłkarze "Ruchu" Bojanowo oraz ich kibice. Mecz wyjazdowy z drużyną "Lew" Pogorzała zakończył się bowiem porażką. Tym razem bojanowianie przegrali 1:2, a jedyną bramkę dla "Ruchu" strzelił Piotr Cheba.

Pomimo przegranej wśród kibiców bojanowskiej drużyny „Ruch” panuje powszechny optymizm co do losów ich ulubieńców.

(MG)

Sztafeta maratońska do Watykanu

Rok 2000 jest rokiem pielgrzymek do Ojca Świętego. Na przełomie czerwca i lipca, (25.06.–5.07.) będziemy świadkami epokowej imprezy pod nazwą SZTAFETA MARATONSKA – "PIELGRZYMKA 2000" na trasie Kościan – Leszno – Watykan.

W sztafecie wystartuje 12 biegaczy z powiatu leszczyńskiego, kościańskiego i rawickiego, a wśród nich dwaj sportowcy z Bojanowa – Czesław Gómiak i Jacek Walczak. Pozostali uczestnicy to: Michał Legierski z Widziszewa, Ireneusz Piasecki i Roman Kunc z Czempinia, Leszek Burzyński z Leszna, Tomek Napierała i Ewa Napierała z Racotu, Małgorzata Wlekły z Kościana, Magdalena Gronostaj ze Szczepowic, Agnieszka Gołak ze Śremu oraz Roman Talikadze z Kościana – inicjator biegu.

Pan Talikadze jest prezesem Ludowego Klubu Sportowego "SANA" w Kościanie, który organizuje tę Pielgrzymkę, by uczcić jubileusz 80 urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II oraz Trzeciego Tysiąclecia Chrześcijaństwa. – Chcemy wyrazić szacunek dla Ojca Świętego, który jest budowniczym pokoju i chrześcijaństwa na całym świecie – powiedział „OBSERWATOROWI” Roman Talikadze. – Biegając do Ojca Świętego pragniemy przenieść ideę starożytnego ognia olimpijskiego w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. Ponadto każdy z jego uczestników chce oddać Papieżowi pokłon i powierzyć Jego modlitwie także swoje własne sprawy.

Trasa biegu liczy ok. 1800 km i będzie przebiegać przez Polskę, Czechy, Austrię i Włochy. Łącznie biegacze będą pokonywać dziennie średnio ok. 250 km, natomiast każdy z nich dziennie przebiegnie

ok. 20 – 25 km. Trasa nie będzie łatwa ze względu na duże różnice wzniesień, gdyż biegnie m.in. przez Sudety i Alpy. Prawdopodobnie mieszkańcy Bojanowa będą mogli zobaczyć maratończyków, gdyż planują biec także przez Bojanowo i Górze.

Całe przedsięwzięcie wymaga dużych nakładów finansowych, które przekraczają możliwości LKS "SANA" w Kościanie, dlatego organizatorzy zwracają się z prośbą o wsparcie ich inicjatywy finansowo lub rzeczowo. – **Potrzeba nam ok. 35 tys. zł** – mówi Roman Talikadze. – **Mamy zapewnioną pomoc z UMiG w Kościanie – ok. 8 tys. zł na sprzęt. Potrzebujemy zwłaszcza na opłacenie przevoznika, noclegi i wyżywienie. Liczymy na sponsorów.**

Maratończycy pragną podarować Janowi Pawłowi II prezent – ma to być pamiątkowa tablica – grafika na metalu, ofiarowana w imieniu naszego społeczeństwa i sportowców. Chcą umieścić na niej wizerunek Papieża, dedykację, a także nazwiska uczestników, sponsorów, opis trasy jaką pokonali.

Patronat honorowy Sztafety Maratońskiej – "Pielgrzymka 2000" objęli: arcybiskup Juliusz Paetz, wojewoda wielkopolski Maciej Musiał, poseł RP Elżbieta Barys oraz burmistrz Kościana, Mirosław Woźniak. Organizatorzy proszą o wsparcie, które z całą pewnością uznane będzie jako poparcie dla Świata Pokoju budowanego przez Ojca Świętego.

MAŁGORZATA SIBILAK

Ludowy Klub Sportowy "SANA" Kościan – konto bankowe: Bank Spółdzielczy Kościan, numer 86660004 – 017327 – 27006 – 1 – 05 – 01. Roman Talikadze – telefon: 065 – 5127935.

Najwyższe pudło i awans

Drużyna piłkarska DPS Pakówka w składzie Andrzej Molenda, Patryk Zdunek, Michał Styza, Leon Sokołowski, Tomasz Kawczyński, Krzysztof Szymański wzięła udział w Ogólnopolskiej Lidze Piłki Nożnej SENI CUP 2000 w Brodnicy. W rozrywkach półfinałowych udział wzięło 12 drużyn. W swojej grupie zawodniczy z Pakówki zajęli I

miejsce, co dało jej awans do turnieju finałowego, który odbędzie się w Strzakowie. Zawody w Brodnicy niewątpliwie były dla piłkarzy z Pakówki sprawdzianem kondycyjnym przed zbliżającym się Międzynarodowym Turniejem Piłki Nożnej, który pod koniec maja odbędzie się w Rudnie.

(MG)

Judo:

Pierwsze starty „Olimpu”

Zadebiutowali w oficjalnych zawodach członkowie sekcji judo UKS "Olimp" z Sarnowy. Podopieczni trenera D. Szynalskiego wystartowali w IX Otwartym Turnieju Judo rozgrywanym z okazji obchodów "Dni Leszna". Corocznie organizowane zawody zgromadziły na starcie ponad 300 zawodników i zawodniczek, m.in. z Poznania, Szczecina, Gorzowa, Leszna, Wrocławia, Opola, Głogowa. W imprezie o wysokim poziomie sportowym nie udało się "Olimpijczykom" zająć medalowych pozycji, jednak

nie taki cel przyświecał ich występowi: – Cieszy 5 lokata Tomka Gwizdka w kategorii młodzików. Pozostali mimo, iż był to ich pierwszy występ zaprezentowali się bardzo dobrze – mówi trener Szynalski. – Nasza sekcja stawia pierwsze kroki i na osiągnięcia przyjdzie czas. Ważny pierwszy oficjalny występ, w silnej konkurencji, mamy za sobą. Przed nami kolejne starty, które będą doskonałą okazją do sprawdzenia możliwości poszczególnych zawodników sekcji.

(TK)

Turystyka podwodna

„Barrakuda” już od 17 lat

Klub pływacki „Barrakuda” powstał w 1983 r. przy Miedzyspółdzielniowym Klubie „Relaks” w Rawiczu. Grupę założycielską tworzyli J. Hamrol (jeden z Rawiczaniek posiadający wówczas uprawnienia pływackie), W. Górny, H. Wójcicki, T. Hamrol, Z. Rejek, J. Janura, M. Biedasiewicz, P. Demut. Inicjatywa spotkała się z poparciem ze strony rawickiej i wojewódzkiej komórki LOK, która przekazała aparaty powietrzne i skafandry nurkowe. Po przejściu pod opiekę Spółdzielni Inwalidów „Rozwój”, klub zyskuje bazę wypadową w Ośrodku Rehabilitacyjno - Wypoczynkowym w Brennie. Wszyscy członkowie „Barrakudy” byli jednocześnie ratownikami WOPR co owocowało stałą współpracą, która trwa do dnia dzisiejszego.

Od początku swej działalności rawicki pływacki klub zajmował się zabezpieczaniem imprez sportowych (spływy kajakowe, maratony pływackie, egzaminy na żółty czepek itp.) szkoleniem adeptów, poszukiwaniem zatopionego sprzętu, oczyszczaniem kąpielisk, budowaniem bezpiecznych pomostów i tym co w pracy pływackiej najbardziej niewdzięczne, szukaniem tych, którzy przebywając nad wodą, przez swą nierozwagę zapłacili najwyższą cenę, jaką jest życie.

W '88 r. klub związał się z Komendą Wojewódzką PSP w Lesznie, którą reprezentował T. Jankowski. Jednocześnie członkowie klubu stali się sekcją specjalistyczną ratownictwa wodnego przy OSP w Rawiczu, pozostając jednak przez cały czas klubem LOK -owskim. W '95 r. jednostka ratownictwa wodnego przy OSP w Rawiczu została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego, dzięki czemu może uczestniczyć w akcjach na terenie całego kraju.

W ciągu 17-letniej działalności klub przeszkolił ponad 300 pływacków! Dzięki uzyskanym w rawickiej „Barrakudzie” umiejętnościom instruktorów mogli powstać profesjonalne sekcje pływackie w Lesznie, Kościanie i Śremie. Okazją do zdobycia pierwszych szlifów są natomiast corocznie prowadzone kursy na III klasę pływacką. Finał tegorocznej akcji połączony z egzaminem jest przewidziany na 21-25.06. w Boszkowie.

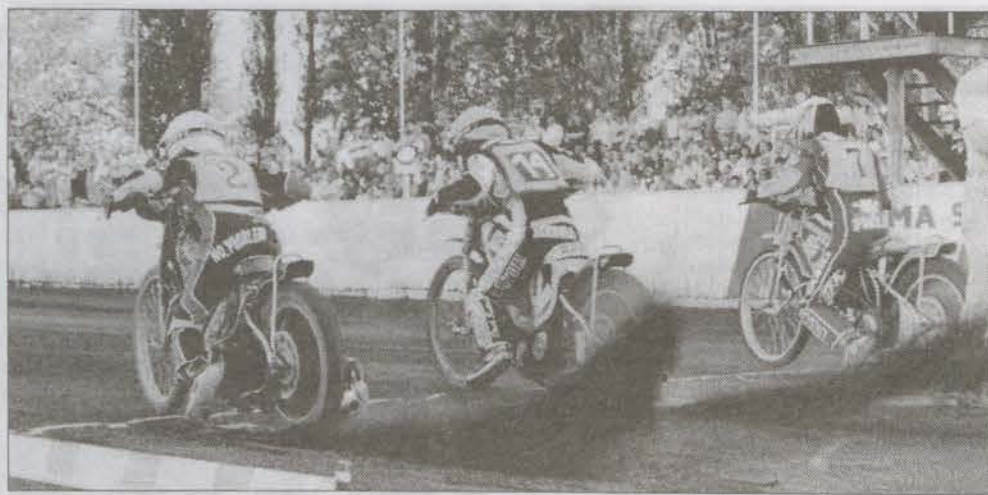
Największym obecnie zmartwieniem klubu jest brak miejsc pozwalających na profesjonalny trening. Okolice Rawicza nie zapewniają bogatej bazy a korzystanie z istniejącej okazuje się nastrożać niemałe trudności: - **Korzystamy w tej chwili jedynie z trzech zbiorników** - komentuje J. Hamrol. - **Dzięki uprzejmości pana Lachery trenujemy w Dębnie Polskim a dzięki życzliwości pana Cieśli w Rozstępniewie odwiedzamy się oczyszczaniem dna z niebezpiecznych przedmiotów w tych zbiornikach. Podobnie sytuacja ma się w Brennie, gdzie oczyszczamy kąpielisko Ośrodka Spółdzielni Inwalidów „Rozwój”. Zimą prowadzimy zajęcia na basenie i nurkujemy pod lodem. Pomimo różnorodnych trudności, głównie sprzętowych, nie załamujemy się. Zapraszamy młodych ludzi, którzy cieszą się dobrym zdrowiem do uprawiania podwodnej turystyki. Korzystając z okazji pragniemy podziękować Zarządowi OSP z Rawicza, Urzędowi Miasta i Gminy w Rawiczu, Komendzie PSP z Kościana, Spółdzielni Inwalidów „Rozwój”, a także LOK, bez których nasza działalność nie byłaby możliwa.**

(TK)



„Barrakuda” trenuje w Rozstępniewie

Fot. M. Rybacki



Niedźwiadki w niedzielę startowały dobrze.

Fot. M. Górczak

Żużel: Kolejarz Rawicz - Unia Leszno 54- 36

„Byki” bez rogów

Korzystając z przerwy w rozgrywkach ligowych spowodowanej występami polskich żużlowców w rundach kwalifikacyjnych do IMS i IMSJ, odbył się w Rawiczu mecz towarzyski pomiędzy Kolejarzem Rawicz i Unią Leszno.

Oba zespoły przystąpiły do spotkania osłabione. Leszczynianie nie mogli skorzystać z usług kontuzjowanych Damiana Balińskiego i Łukasza Jankowskiego, a rawiczanie z Mariusza Szmandy, który leczy uraz doznany w meczu z Lukoilem. Ciekawostką tego pojedynku był gościnny występ w składzie Kolejarza zawodnika Atlasu Wrocław, Piotra Winiarza. Reprezentant klubu Ekstraligi znacznie wzmocnił w ten sposób zespół Niedźwiadków, jednak to nie umniejsza sukcesu jaki w tym meczu odnieśli gospodarze. Dwa pierwsze biegi zakończyły się zwycięstwami po 5:1. W I wyścigu Winiarz i Tołoczko nie dali szans Rempale i Łowickiemu. Riposta była natychmiastowa II bieg to zwycięstwo Korolewa i Łukasiewicza nad Dymem i Jaderem. W kolejnych potyczkach uwidoczniła się przewaga Kole-

jarza. W biegu VIII prowadzący nie zagrożenie Winiarz popełnił błąd na ostatnim wirażu, wykorzystał to skwapliwie Korolew i wygrał w tym wyścigu. Zwycięstwa rawiczanie po 5 : 1 w biegach IX, XII i XIII utwierdziły wszystkich w przekonaniu, że Kolejarz tego dnia panował na torze. Po spotkaniu pytany przez mnie trener zarazem zawodnik leszczynian Roman Jankowski o przyczyny tak wysokiej porażki, zdenerwowany odpowiedział - **Po treningu wywiadów nie udzielam.** Szkoda, że tak wspaniały zawodnik jak R. Jankowski, który bardzo wiele zrobił dla polskiego i leszczynskiego żużla, nie odróżnia treningu od meczu towarzyskiego. Uważam, iż była to odpowiedź lekceważąca rawicki żużel.

Powiedzieli po meczu: **Adam Aleksander** - Wynik idzie w świat. Jestem bardzo zadowolony z tego rezultatu. Jest to historyczne zwycięstwo z rywalem zza meczy, pierwsze po reaktywowaniu żużla w Rawiczu. Proponowałem przed meczem, że Winiarz może wystąpić w ich drużynie. Goście nie zaakcep-

towali mojej propozycji. Niech się działacze Unii zastanowią, dlaczego Rempala wycofuje się z zawodów po pierwszym wyścigu. Pavel Ondrasik przyjechał do Rawicza prosto z Krska i choć był zmęczony wspaniale walczył na torze.

Rufin Sokołowski - Nie robmy tragedii z tej porażki. Był to element przygotowań do meczu w Gdańsku i niemal wszystkie założenia zawodnicy wypełnili.

Kolejarz: Winiarz 9 (3, 2, 1, -, 3), Tołoczko 7 (2, 3, 2, -, 0), Jader 10 (1, 2, 2, 3, 2), Dym 11 (d, 3, 3, 3, 2), Kruk 8 (2, 3, -, 3, -), Jełowicki 3 (1, 0, 0, d, 2), Ondrasik 6 (1, 2, 2, 1). Unia: Rempala 1 (1, w, -, -, w), Łowicki 4 (0, 1, 2, 1, 0), Korolew 13 (3, 2, 3, 2, 3), Łukasiewicz 5 (2, 1, 0, 1, 1), R. Jankowski 3 (3, d, t, -, -), Loman 4 (0, 1, 1, 1, 1), Firlej 6 (3, 0, 0, 3). Sędziował H. Kowalski z Bydgoszczy. Widzów 1200.

Następny mecz drużyna Kolejarza rozegra w najbliższą niedzielę. Rywalem rawiczanie będzie lider II ligi drużyna ZKZ Krosno. Mecz rozpocznie się o godz. 16.00

(BB)

Szachy w szkole

Rawicz. Rozpoczęto III serię Turnieju Szachowego, rozgrywanego się w szkołach podstawowych i gimnazjach. Turnieje organizują i sędziują: W. Markowski i S. Polny. III serię rozpoczęto 4 maja w Szkole Podstawowej nr 4, w której wyłoniono 5 finalistów do finału gminnego.

9 maja w SP nr 3 odbyła się kolejna rozgrywka szachowa. Grano systemem szwajcarskim. Czas gry wynosił 2x15 min. Kolejne miejsca zajęli Bartosz Stachowski (7pkt.), Paulina Sta-

chowska (6pkt.), Michał Maćkowiak (5pkt.). Do finału gminnego zakwalifikowali się Bartosz Stachowski (VIIIe), Witold Jakubowski (VIIIId), Michał Maćkowiak (Id). Swoją szkołę będą również reprezentowały Paulina Stachowska (VIa), Jagoda Nowicka (VIb), Marlena (IIIb) i Magdalena (Vb) Lorek.

12 maja rozegrano kolejne mecze w SP w Zielonej Wsi. Pierwsze miejsce zdobył Jakub Jędrzejczak (7pkt.), drugie Dariusz Materkowski

(6pkt.), na trzecim uplasował się Tomasz Skrzypek (5pkt.). Wśród dziewcząt zwyciężyła Natalia Rabięga (6,5pkt.), drugą była Daria Kartylewska (6pkt.), a trzecią Małgorzata Proies (5,5pkt.). Rozgrywki prowadzono systemem rundowym, 2x15 min. Do finału gminnego, oprócz zwycięzców, zakwalifikowali się: Małgorzata Pernak, Magdalena Rabięga, Krzysztof Manage, a także Joanna Hupa i Anna Krenc oraz Patryk Matysiak i Łukasz Niwczyk. (AS, KSZ)

SPEEDROWER

Drużynowe Mistrzostwa Polski

TABELA PO RUNDZIE III

GRUPA POŁUDNIE

1. Lwy Częstochowa	3	6+63
2. RTS Rybnik	3	6+18
3. Pavart Rawicz	3	4+65
4. Wiraż Ostrów	3	2-26
5. Sparta Wrocław	3	0-47
6. Skalka Świętochłowice	3	0-73

GRUPA PÓŁNOC

1. Orzeł Gniezno	3	6+88
2. BTS Bydgoszcz	3	4+90
3. Szawer Leszno	3	4+20
4. ZKS Zielona Góra	3	2+7
5. TŻS Toruń	3	2-123
6. Polonia Piła	3	0-65

Speedrower: Pavart Rawicz – Wiraż Ostrów 99:58

Czarne chmury nad Pavartem

Ustawiając skład na sobotni i niedzielny mecz ligowy kierownik drużyny musiał sięgnąć po najgłębsze rezerwy. Przeciwnik Wirażowi Ostrów w podstawowym składzie musieli wystąpić nawet Anita Włodarczyk i Krystian Wenzel. Wszystko to za sprawą fatalnego upadku Karola Włodarczyka, który podczas treningu na torze w Poniecu złamał obojczyk. Wraz z utratą Karola „Lokomotywy” Pavart stracił co najmniej 16, 18 pewnych punktów w każdym meczu. W sobotę w Rybniku drużyna nie zdołała zapłacić dziury po liderze i Pavart przegrał z beniaminkiem sześcioma punktami 78-84. Na domiar złego Rybnik dzień później wygrał również z Częstochową – wicemistrzem ubiegłorocznej ligi i głównym jak dotąd rywalem Pavartu o wejście do Play Off.

Wygląda więc na to, że w tym sezonie osłabieni rawiczanie będą mieli do czynienia z co najmniej dwoma silnymi rywalami ostrzącymi sobie zęby na rundę finałową. Poczucie

niem dla rawickich niedziadków był za to wynik niedzielnej meczu z Wirażem Ostrów. Przygotowani na najgorsze (Pavart od trzech lat nie przegrał u siebie meczu), oprócz kontuzji Karola Włodarczyka osłabieni również nieobecnością Dave’a Murphy’ego pavartowcy stanęli jednak na wysokości zadania i rozgromili młodą drużynę Ostrowa jak za dobrych czasów: 99 – 58. Na pochwałę zasługuje szczególnie Anita Włodarczyk, która godnie zastąpiła brata i w trzech startach przywołała 10+1 pkt. Tradycyjnie dobrze pojechali liderzy Tomek Walkowiak i Daniel Kubiak. W przyspieszonym tempie do czołówki pavartowców dołączają Tomasz Wojtasik i Przemek Hauk, na których teraz spada ciężar rozprawiających. Następny mecz ligowy rawiczanie rozegrają na wyjeździe 28 maja w Częstochowie, a wcześniej 20 i 21 maja czekają ich w Ostrowie i Rybniku półfinały Mistrzostw Polski Parami.

(GH)



Pomimo osłabienia Pavart wygrał z Ostrowem

Fot. M. Rybacki

Złamany obojczyk Pavartu

Karola Włodarczyka – lidera Pavartu odwiedziliśmy w szpitalu na trzeci dzień po operacji.

- Co się stało, że w środku sezonu odpoczywasz sobie w szpitalnym łóżku?

- Musiałem wziąć niechciany urlop. W ubiegłą środę wyjechaliśmy na trening na nowy tor do Ponieca, i w jednym z pierwszych biegów wpadłem w koleinę, przeleciałem przez kierownicę i upadłem na krawężnik. Efektu widać.

- Czy to taki niebezpieczny tor, ten w Poniecu?

- Tor jest świeży. Obiekt niedawno powstał. Było trochę dziur, zwłaszcza na łukach. Ale poza tym jest to bardzo dobry tor, dobrze mi się na nim jeździ... przepraszam – jeździło. Poniec ma ambicję wejść w przyszłym sezonie do ligi, więc może w 2001 roku pokaże tamtejszym sympatykom speedrowera, że oprócz efektownych upadków potrafi także utrzymać się na siodełku pełne cztery okrążenia.

- Na jak długo zostałeś wyeliminowany?

- Za miesiąc będę miał zdjęty gips, potem rehabilitacja. Rozmawiałem z ordynatorem chirurgii drem Orłowskim, który dość dokładnie określił termin: koniec sierpnia, początek września. Wcześniej nie ma szans na poważniejsze starty w zawodach.

- Czyli można powiedzieć, że sezon dla ciebie ledwo się zaczął, a już się skończył?

- No tak. Wszystko mi przejdzie koło nosa. Liga, mistrzostwa Europy, na które się szykowałem, wyjazd do Anglii... Wspomnę drużynę najszybciej w Play Off. Oczywiście jeśli zrobią mi ten prezent i się zakwalifikują.

- Liczysz na to, że wystąpi-

cie w Play Off?

- Raczej tak. Przegramy jeszcze prawie na pewno w Częstochowie, ale pozostałe mecze, a już na pewno te u siebie powinniśmy wygrać. Nie mamy innego wyjścia. W końcu jesteśmy Pavart Rawicz, drużyną mistrzów Europy.

- Kto cię zastąpi w drużynie do tego czasu?

poważnie to myślę, że Pavart jest teraz całkiem inną drużyną niż kiedyś. Jesteśmy bardziej zgrani, potrafimy się zmobilizować nie tylko indywidualnie, ale także jako zespół. Myślę, że nie trzeba za mnie konkretnego zastępcy, wystarczy, że każdy dołoży od siebie te dwa, trzy punkty więcej w każdym meczu. Co nie znaczy, że w tym roku nie będzie ciężko.



Karol w szpitalnym łóżku

Fot. M. Rybacki

- Dzisiaj zastąpiła mnie siostra, Anita. 10 punktów plus bonus w trzech startach to wynik godny najlepszych. Ale tak na

- Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.

- Dziękuję, będę się starał. Rozmawiał: SŁAWOMIR PAŁKA

Pavart junior – inauguracja ligi

W ubiegły czwartek na torze Pavartu w Rawiczu odbył się pierwszy turniej szkolnej ligi speedrowerowej, której patronuje nasza gazeta. Wzięło w nim udział sześć zgłoszonych do rozgrywek drużyn reprezentujących szkoły podstawowe. Turniej obejmujący aż 30 wyścigów trwał bez mała dwie godziny, jednak ani przez chwilę na torze Pavartu nie wiało nudą. Ogłuszający doping (zwłaszcza w wykonaniu kibiców rawickiej „czwórki”), zacięta walka na torze, i widowiskowość rywalizacji młodych speedrowerzystów była porównywalna z niejednym „dorosłym” meczem.

Atrakcje zaczęły się już na początku, gdy podczas prezentacji spiker odczytał nazwy drużyn: „Speed – Czarne Orły” z SP 1, „Spawarka – Rawicz” z SP 4, „Niepokonane” z SP 5, „Real Łaszczyn” z SP 5,

„Szalone Jahezy” z SP 6, oraz „Tornado” Poniec. Jak można się domyślić wystawiona przez szkołę w Sarnowie drużyna „Niepokonane” składa się wyłącznie z dziewcząt. Trzeba przyznać, że od samego początku panie dały wiele do myślenia męskim drużynom, walcząc z nimi nie tylko jak równy z równym, ale po prostu je ogrywając. Tylko „Spawarka” i „Tornado” potrafiły od czasu do czasu pokonać „Niepokonane” i właśnie między tymi drużynami rozegrała się walka o pierwsze miejsce w turnieju.

Nieznacznie, bo przewaga 6 punktów zwyciężyła drużyna „Tornado” Poniec. „Spawarka” prowadzona przez Karola Poleszaka zapowiedziała już srogi rewanż za tydzień. Dodatkową atrakcją, zwłaszcza dla zawodników był specjalny wyścig kierowników ich drużyn. Nauczyciele stanęli

na wysokości zadania i trzy okrążenia toru pokonali z odwagą i determinacją godną pochwały.

Bardzo podobały się również „Sardynki”, dziewczęta z „czwórki”, których tańce weszły już chyba na stałe w klimat zawodów na torze Pavartu. Następny turniej speedrowerowej ligi szkolnej Pavart Junior odbędzie się już jutro, „w czwartek o czwartej”. Zapraszamy do kibicowania i przypominamy, że za najlepiej zorganizowany doping przewidziana jest nagroda – cały karton słodczy.

GRZEGORZ HELUSZKA

Wyniki I Turnieju
Ligi Pavart Junior:

1. TORNADO Poniec	74 pkt
2. SPAWARKA RAWICZ – SP4	68 pkt
3. NIEPOKONANE – SP5	43 pkt
4. SPEED CZARNE ORŁY – SP1	39 pkt
5. REAL ŁASZCZYN – SP5	39 pkt
6. SZALONE JAHEZY – SP6	39 pkt

Tabela po 30 kolejce

Konfeks - Prochowiczanka 1:0, Sparta. Przed. - Piast
Howa 1:4, Sparta M. Górka - ŁKS 0:1, Polmo - Lech 0:1,
Czarni - CWLKS 3:0, Zagłębie - Piast Kobylin 6:0,
Arka - Polonia 7:0

1. Czarni Żagań	30	72	70-17
2. Zagłębie	30	67	96-30
3. Arka	30	64	83-31
4. Piast Czerw.	29	59	60-35
5. Iskra	29	48	68-36
6. Kuźnia	29	48	63-41
7. CWLKS	29	46	44-35
8. Lech	30	46	49-41
9. Polonia Leszno	30	46	59-56
10. Prochowiczanka	30	45	66-62
11. Konfeks	30	44	59-67
12. Piast Howa	30	44	45-56
13. Polmo Kozuchów	30	41	42-50
14. Chojnowianka	30	37	36-49
15. Piast Kobylin	30	30	46-61
16. Błękitni	29	29	27-59
17. Rawia	29	28	30-50
18. Sparta Prz.-ście	30	23	38-87
19. ŁKS Łęknica	30	19	28-74
20. Sparta M. Górka	30	13	22-94



Rawiczanie rozegrali dobry mecz

For. M. Rybacki

Piłka nożna: Rawia Rawicz - Chojnowianka Chojnów 2:0 (2:0)

Piłka nożna: Sparta Miejska Górka -
- ŁKS Łęknica 0:1 (0:0)

Dwa niewykorzystane rzuty karne!

Kolejną porażkę zanotowali piłkarze Sparty, chociaż gdyby nie indolencja strzelca napastników 3 punkty mogły zostać w Miejskiej Górze.

Już w 12 min. doskonałej okazji do zdobycia gola nie wykorzystuje w ekipie gospodarzy Musioł. Jego strzał z lewej strony minimalnie mija prawy słupek bramki Stysia. Do 15 min. mecz był wyrównany. Z każdą minutą zaznaczała się jednak przewaga gospodarzy. W 29 min. piłka po niecelnym strzale Czwojdy minęła słupki. 3 min. później na pole karne gości wpadł Karolczak. Jednak po jego podaniu wzdłuż linii bramkowej, akcji z prawej strony nie zamknął Marchewka. W 40 min. Frąckowiak padł podcięty na polu karnym gości, jednak Golik nie wykorzystał rzutu karnego! Tuż przed zakończeniem I połowy sytuacji sam na sam nie wykorzystał Marchewka, bramkarz gości zabierał piłkę spod nóg napastnikowi Sparty.

Po zmianie stron, w 12 min. pozostawiony bez opieki P.Samo jeden strzela z lewej strony ponad bezradnym Szymczakiem i goście objęli prowadzenie. W ciągu następnych zaledwie kilku minut go gospodarze wykonywali 3 rzuty różne, jednak żaden z nich nie przyniósł zmiany niekorzystnego rezultatu. Koń-

cówka spotkania to zdecydowana przewaga gospodarzy. Doskonałych okazji nie wykorzystali Czwojda w 82 min. i Różycki po podaniu Krzyżosiaka 5 min. później. Gdy wszyscy oczekiwali ostatniego gwizdka sędziego desperacki atak Spartan mógł przynieść powodzenie. Po faulu na Różyckim w polu karnym, sędzia podyktował "jedenastkę", której na bramkę nie potrafił zamienić Leciejewski! Styś obronił wyczuwając intencję strzelającego.

Jak przegrać mecz na własne życzenie mogli zobaczyć kibice w Miejskiej Górze. Po raz kolejny po dobrej grze dane było piłkarzom Sparty przełknąć gorycz porażki. W kolejnym spotkaniu zawiedli napastnicy bez skutecznej gry których nie ma mowy o zwycięstwach.

Sparta: Szymczak, Błochowiak (69' Kokot), Golik, Leciejewski, Czwojda, Musioł (58' Dopierała), Karwatka (17' Krzyżosiak), Frąckowiak, Różycki, Marchewka (49' Maćkowiak), Karolczak

ŁKS: Styś, Gondela, Zowczak, Zieliński, Kasperczak, Polański, Bogdanowicz, Kurzawa, Rutyna, Brandt, Samojeden. Następnego spotkania Sparta rozegra 20.05. w Sulechowie. W środę 24.05. podejmować będzie u siebie Polonię Leszno. (TK)

„Uważnie w obronie..”

Dobre spotkanie w wykonaniu piłkarzy Rawii obejrzeni kibice, którzy przyszli na stadion przy ul. Spokojnej. Po dwóch porażkach na własnym obiekcie Rawiczanie zrehabilitowali się w spotkaniu z Chojnowianką.

Już w 6 min. prowadzenie dla gospodarzy uzyskał Ł.Leciejewski! Po mocnym uderzeniu z rzutu wolnego Szudrowicza Jamroz źle wybił piłkę, którą w siatce bez problemów umieścił młody napastnik Rawii. Nasz zespół kontrolował przebieg wydarzeń. Dobrze grająca defensywa nie pozwalała na zbyt wiele przyjezdnym a zamieszanie pod polem karnym gości siał T. Maćkowiak. W 23 min. aktywny Szudrowicz po doskonałym strzale z rzutu wolnego z lewej strony boiska (kopiąca sytuacja z 6 min.) pokonał bramkarza gości, który minął się z piłką! 7 min. później mocnym strzałem z dystansu popisał się A.Jesiak, Jamroz bronił niezdeterminowanie, co starał się wykorzystać jeszcze Maćkowiak, jednak bramkarz był szybszy. Świetną okazję na strzelenie kontaktowego gola, jeszcze w pierwszej połowie, zaprzepaścił w drużynie Chojnowianki Kazięczko.

Na początku drugiej odsłony dwóch doskonałych okazji do podwyższenia wyniku nie wykorzystał Maćkowiak. Od 15 min. obserwowaliśmy dużo walki w środku pola i kilka precyzyjnych zagrań naszych pomocników, które jednak nie przyniosły efektu bramkowego. W 65 min. po mocnym dośrodkowaniu P. Płachty piłkę na rzut rżny przytomnie wybił Jesiak. Rawiczanie zadowoleni z wyniku grali wolniej, co starali się wykorzystać goście. Dwukrotnie w krótkim odstępie czasu egzekwowali rzuty różne, które nie przyniosły jednak powodzenia. W ostatnim kwadransie akcji Szudrowicza i Maćkowiaka mogły przynieść podwyższenie rezultatu, jednak po rajdzie lewą stroną i podaniu na pole karne tego pierwszego nikt nie zamknął akcji celnym strzałem a po silnym podaniu Maćkowiaka z prawej piłka przelatuje wzdłuż linii 5 metrów i wychodzi na aut bramkowy. Mecz kończy się zasłużonym zwycięstwem Rawii.

Trener M. Polowczyk komentuje: -Ustawiłem zespół inaczej niż w poprzednich spotkaniach. Poprawnie grająca obrona była

kluczem do zwycięstwa. Chciałbym pochwalić Krystkowiaka, który wygrywał pojedynki powietrzne. Pozostałe formacje współpracowały ze sobą. Ładny mecz w wykonaniu Maćkowiaka, w którym drzemią duże możliwości. Na treningach pracujemy indywidualnie, co mam nadzieję będzie przynosiło efekty. Brak mu jednak "zimnej krwi" w momencie wykończenia akcji. Szudrowicz jest zawodnikiem z którym każdy przeciwnik będzie miał kłopoty. Dobrze grał w destrukcji, jednak słabiej w ofensywie. Podobnie jak Maćkowiak nie wykorzystuje możliwości ostatniego podania.

(TK)

Rawia: Kasprzak, Bednarski, Jesiak, Świętnicki, Krystkowiak, Stochaj (76' Berger), Gubański (82' Leciejewski R.), Szudrowicz, Leciejewski Ł., (76' Janowicz), Staniszewski, Maćkowiak

Chojnowianka: Jamroz, Płachta, Kozłowski, Ferenc (54' Strama), Leśniewski, Grudziński (78' Gołaszkiwicz), Zielen M., Ziomek, Zielen R., Kazięczko, Ginda

ROZRYWKA

OBSERWATOR
RAWICKI

RAWICZ-BOJANOWO-JUTROSIN-MIEJSKA GÓRKA-PAKOSŁAW

Tygodnik. Ukazuje się w
**Rawiczu
i powiecie.**

Wydawca:
MULTIGRAF
63 - 900 Rawicz
ul. Staszica 4.

Redaguje zespół:
Irena Anna
Bajserowicz
(Sekretarz Redakcji)
Karol Bandura
Bartosz Bartkowiak
Marek Grzegorzewski
Tomasz Jarus
(Fotoreporter)
Tomasz Klemczak
Sebastian Kowalski
Justyna Malik
Iwona Markowska
Zygmunt Musielak
(Red. Naczelny)
Maciej Rybacki
(Fotoreporter)
Małgorzata Sibilak
Joanna Stankiewicz

Stali współpracownicy:
Grzegorz Heluszka
Janina Nowacka
Anna Skiba
Katarzyna Szumska

Kolportaż
Jerzy Nowiński

**Opracowanie
komputerowe**
Adam Michalski.

**Redakcja
i biuro ogłoszeń:**
63 - 900 Rawicz
ul. Staszica 4
Telefon: 545-42-42.
Fax: 546 23-57
e-mail:
mgraf@pnet.pl

Druk:
„MULTIGRAF”

Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za
treść ogłoszeń.
Zastrzegamy sobie
prawo skracania
i opracowywania
redakcyjnego tekstów nie
zamówionych.



Baran
21.03. - 19.04.

W najbliższych dniach możesz nawiązać bliższe stosunki z kimś, na kim do niedawna ci szczególnie nie zależało. Bezpieczeństwo w ognisku domowym staje się ostatnio częstym twoim pragnieniem. Możliwe powiększenie majątku raczej przez zrzucenie losu, niż przez twój osobisty wysiłek.



Rak
22.06. - 22.07.

Stan psychiczny dobry. Czas obecny jest sprzyjający dla wszystkich związków z ludźmi, lecz zanim otrzymasz to czego pragniesz, czekają cię niestety konflikty. Konieczność kontroli nad swym losem i przeciwnościami. Możliwe zaangażowanie w życie polityczne albo artystyczne.



Waga
23.09. - 22.10.

Duża odporność fizyczna. Wnikasz czasem nadmiernie w życie swoich bliznich i choć odbywa się to bez antagonizmów, kłótni, przemocy, czasem jesteś źle rozumiany(a). Zmagania, w których śmiałość, wytrzymałość i tupet prowadzą cię do zwycięstwa. To nie czas na wybieranie półśrodków. Lepiej przeciąć konflikt i nie tracić czasu.



Koziorożec
22.12. - 19.01.

Spotkania z ludźmi, które odbywają się na poziomie umysłowym, a zatem wspólnota interesów. Zręczność w ich prowadzeniu nawet w trudnych niebezpiecznych warunkach. Silna wola, pracowitość, zręczność i skuteczność przyczyniają się do pomnażania bogactw i komfortu psychicznego.



Byk
20.04. - 20.05.

Tajemnicze sprawy i fakty niezależne od twojej woli. Możliwe liczne podróże, a przynajmniej odbywane w wyobraźni. Całkiem prawdopodobne dziedziczenie, otrzymywanie darowizny. Czysta szansa, stabilna pozycja. Nieco osłabiona witalność, uważaj zatem na zdrowie.



Lew
23.07. - 22.08.

Sukces osobisty, który nie pochodzi ze spadku, ani nie jest dobrem losu. Jesteś na dobrej drodze. To okres, gdy z najgorszych kłopotów wychodzi się bez większej straty. Wszelkie dane po temu, aby osiągnąć sukces. Czas miłości, altruizmu, zgody, pokoju, łagodności.



Skorpion
23.10. - 21.11.

Chorobliwy brak wiary w siebie i powodzenie własnych przedsięwzięć. Umysł podatny na przesady. Naucz się czekać, pracować, być wytrwałym. Koło obraca się i zbliża nas do celu, jeśli działamy konsekwentnie. Niestety na zbyt często porzucasz plany, które powinny być realizowane.



Wodnik
20.01. - 18.02.

Dominacja namietności. Myślisz o osobie ukochanej bardziej niż o sobie samym. Ta sytuacja skłania cię do ofiarności i obowiązkowości. W pracy pozorne przeciwności, które nie stanowią żadnej przeszkody. Zachowaj jednak więcej dystansu i staraj się pohamować emocje. Poprawa zdrowia i kondycji.



Bliźnięta
21.05. - 21.06.

Będziesz mieć możliwość ustabilizowania swej sytuacji pod warunkiem, że jesteś człowiekiem o silnym poczuciu odpowiedzialności. Przyciąganie wzajemne, a czasem miłość od pierwszego wejrzenia. Więcej związków, więcej przyjaciół. Uważaj tylko, by twoje związki nie były powodem do szukania rozrywki.



Panna
23.08. - 22.09.

Rzadko są zrywane więzy rodzinne, mimo możliwych konfliktów spowodowanych siłą namietności. W sprawach zawodowych - pewność zarabiania pieniędzy przed czy później, w zależności od twoich wysiłków i zasług. Być może podpiszesz jakąś ważną umowę lub osiągniesz awans.



Strzelec
22.11. - 21.12.

Sprawy finansowe, które ostatnio są przyczyną twoich trosk, w dużym stopniu są zależne od twoich osobistych wysiłków. Prześladowają cię myśli dotyczące jakiejś niedokończonych sprawy. Chciałbyś zamknąć jakiś drażliwy temat raz na zawsze. Jeśli ty pierwszy wyjdiesz z taką propozycją, są szanse, że cała reszta przyjdzie z łatwością.



Ryby
19.02. - 20.03.

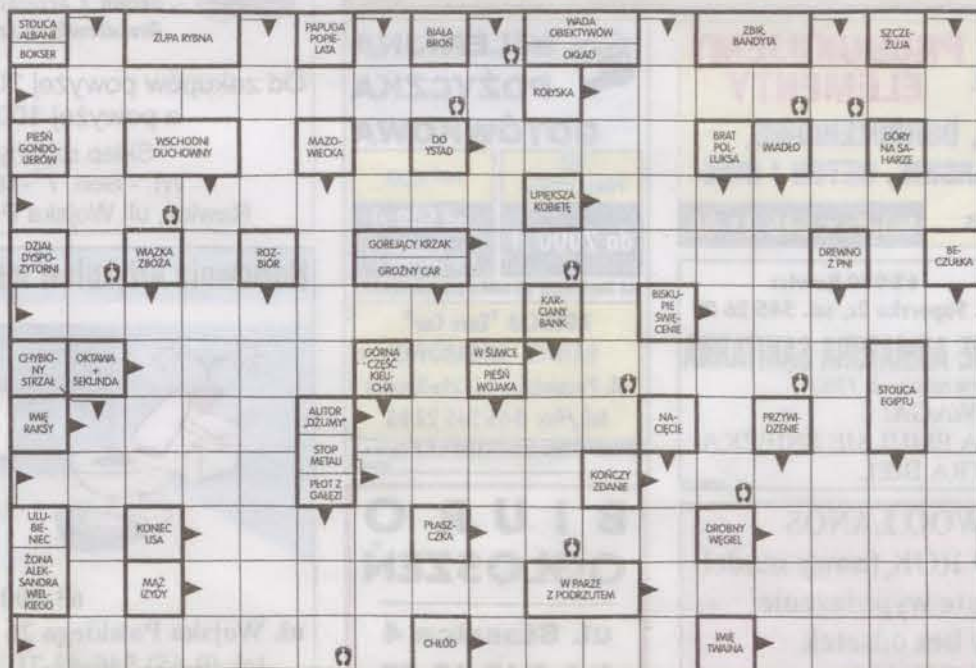
Koło Fortuny jest ruchome, więc nigdy nie można wątpić w odmianę losu. Realizuj swoje plany kierując się przede wszystkim rozsądkiem. Nie należy zanadto puszczać wodzy fantazji, aby nie wypaść na boczne tory. W uczuciach podążasz za swymi pragnieniami, popełniając przy tym całą masę błędów.

Film video: „Gwiezdne wojny”, które swoją premierę miały w 1977 r. otworzyły nowy rozdział w historii kina. Kina, którego siła nie polega na wybitnej treści czy aktorstwie lecz na niezwyklej i pełnej efektów specjalnych stronie wizualnej. Zapewniło to ogromny sukces tego obrazu na całym świecie. Jednak trzeba stwierdzić, że widowisko z 1977 nie było do końca udane. Przeszkadzała banalna fabuła i nie najlepsze aktorstwo. Błędy te jednak nie były tak rażące ze względu na podarowanie widzowi podróży w niezwyklej i odległej wszechświata.

Na kasetach video ukazała się w kwietniu najnowsza część gwiezdnej sagi. Trzeba przyznać, że jest to fascynująca i pełna barwnych postaci historia, którą okrzyknięto najbardziej oczekiwanym filmem dekady. Wielu krytyków zarzucało obrazowi Georgea Lucasa nie najlepsze tempo, płytki scenariusz oraz błędy w obsadzie. Trudno się z nimi nie zgodzić. Myślę jednak, że powinno się ten film traktować jak zabawę, której należy się bezgranicznie oddać. Warto dodać, że efekty specjalne, stanowiące integralną część większości dzisiejszych widowisk akcji wypadły na ekranie bardzo wiarygodnie sprawiając, że widz poddaje się kinowej magii. Jest to niewątpliwie zasługa reżysera, który jest prawdziwym wirtuozem kamery dokładającym wszelkich starań by zadziwić publiczność oczekującą od jego filmów doskonałej rozrywki. (KB)

„Gwiezdne wojny - mroczne widmo”, Reż. G. Lucas, Wyk. L. Neeson, E. McGregor.

KRZYŻÓWKA NR 7



Litery z pól zaznaczonych, czytane rzędami poziomymi, utworzą ostateczne rozwiązanie.

WŁADYSŁAW FIRLIK

Wśród Czytelników, którzy w ciągu 10 dni przyniosą lub nadeślą (na kartach pocztowych) poprawne rozwiązanie na adres naszej redakcji - rozlosujemy 3 nagrody.

Uwaga:
przy rozwiązaniu należy nakleić kupon wycięty z tej strony

Rozwiązanie Rozrywki Nr 3:
Kokosowy interes. Nagrody ufundowane przez firmę „Multigraf” otrzymają: **Honorata Kuźnia** z Domaradzic, **Mariusz Mateuszcak** z Rawicza, **Zofia Pysznik** z Chojna. Upominki do odbioru w Redakcji.

**ROZRYWKA NR 7
KUPON**

SEAT WOJA

AUTORYZOWANY DEALER

AC od 3,5%
OC - gratis
GOTÓWKA - RATY - LEASING

AROSA
IBIZA
CORDOBA
CORDOBA VARIO
TOLEDO
INCA
ALHAMBRA



SERWIS
gwarancyjny,
pogwarancyjny,
części zamienne.

64-100 LESZNO, ul. Lipowa 53
tel./fax 0-65/ 529 91 66
63-800 GOSTYŃ, ul. Poznańska 68
tel./fax 0-65/ 572 37 84, 572 38 08

INSBUD Andrzej Szymański

63-900 Rawicz, ul. Spółdzielcza 5, tel. 0-65/ 545 44 43, Sklep firmowy, ul. Wojska Polskiego 46

Wykonuje usługi:

- ogólnobudowlane, instalacje sanitarne,
- elektryczne, serwis kotłów.

HURTOWNIA

- armatura łazienkowa
- rury i kształtki: CU, stal, PCV

oferujemy w ciągłej sprzedaży:

- kotły firmy TORUS, VAILLANT, BUDERUS
- zawory termostatyczne DANFOSS, HEMER
- grzejniki Cosmo-Compact, Convector

SKŁAD MATERIAŁÓW DRZEWNYCH

oferuje:

- × PŁYTY WIÓROWE I MEBLOWE
- × BLATY I PARAPETY
- × PANELE ŚCIENNE I PODŁOGOWE
- × DRZWI I OKNA
- × OKUCIA I INNY ASORTYMENT STOLARSKI
- × DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
- × ZABUDOWY WNĘK, SZAFY PRZESUWNE
- × PRECYZYJNE CIĘCIE PŁYT

P.P.H.U. "BAUMAR"

63-900 Rawicz, ul. Sarnowska 20, tel. (065)546-10-18
63-900 Rawicz, ul. Saperska (teren byłej Jednostki Wojskowej)

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE S.C.

63-900 Rawicz
ul. Jana Kazimierza 1a
tel./fax (0-65)545 48 86

MEGA

BUDUJ Z NAMI

BUDUJ Z NAMI

BUDUJ Z NAMI

BUDUJ Z NAMI

BUDUJ Z NAMI

INTERMARCHÉ

Muszkietierowie



- Ser Żółty 1 kg - 13,15 zł
- Majonez Winiary dekoracyjny 300 g - 1,83 zł
- Pieczeń Myśliwska 1 kg - 8,49 zł
- Margaryna Mleczna 250 g - 1,09 zł
- Łopatka na grill 1 kg - 8,99 zł
- Rolada boczowa 1 kg - 8,69 zł
- Golonka peklowana 1 kg - 6,89 zł
- Olej Kama 2 l - 5,99 zł
- Jogurt Farmer 150 g - 0,57 zł
- Żeberka Grillowe 1 kg - 8,99 zł

Sklep czynny: Pon.-Pt 9,00 - 21,00; Niedziela 10,00-17,00
63-900 Rawicz, ul. Targowa 11; Tel. 5464268

ABMA

Maria Langner

Rawicz, ul. Saperska 2a
tel. (0-65) 546 15 02

Materiały Budowlane
art. wyposażenia wnętrz,
farby, płyty gipsowo - kartonowe

SYSTEMY ZABUDOWY WNĘTRZ
STYROPIANY, WEŁNY MINERALNE
TYNKI STRUKTURALNE, DRZWI, OKNA

STROBUD

BETONIARNIA

PRODUKUJEMY ELEMENTY

STROPOWE, ŚCIENNE, OGRODZENIOWE, ODWADNIAJĄCE, ZBROJARSKIE, BETON I INNE

63-900 Rawicz, ul. Ogrodnicza 35
tel./fax 545 31 05

ERG

63-900 Rawicz
ul. Saperska 2c, tel. 545 26 29

PŁYTKI CERAMICZNE ARMATURA SANITARNA
(wiosenne rabaty do 15%)

UWAGA:
SUPER CENA NA EMULSJE ŚNIEŻKA
ULTRA BIEL

Sprzedam: DAEWOO LANOS
1,6 SX DOHC 16 V, 1999 ROK (nowy model)
srebrny, sedan, bogate wyposażenie
gotówka lub raty bez odsetek
Rawicz 0-601 159 236

MILENIJNA

POŻYCZKA

GOTÓWKOWA

BEZ PORĘCZCIELA
do 2000 zł

POŻYCZKA
od 500 zł do 5000 zł

DLA MAŁŻEŃSTW DO 4000 zł BEZ PORĘCZCIELA

AGENCJA "Euro Car"
RAWICZ - SIERAKOWO
ul. Poznańska 4 (Auto-Komis)
tel./fax 0-65 545 22 83

TOWARZYSTWO INWESTYCYJNE A.R.T. Sp. z o.o.

BIURO

OGŁOSZEŃ

ul. Staszica 4
tel. 545 42 42

Polecamy szeroki asortyment wyrobów ciastkarskich m.in.

Santos 1 szt. 0,05 kg	0,65 zł
Jabłecznik ze sm. 1 szt. 0,05 kg	0,65 zł
Napoleonki fran. 1 szt. 0,06 kg	0,63 zł
Sernik z brzoskwiniami kg	13,54 zł
Drożdżówki 1 szt. 0,07 kg	0,49 zł

Od zakupów powyżej 30 zł udzielamy 2% rabatu
a powyżej 100 zł - 6% rabatu

Sklep czynny Pon. 7⁰⁰ - 15⁰⁰
Wt. - Sob. 7⁰⁰ - 18⁰⁰ Niedz. 9⁰⁰ - 15⁰⁰
Rawicz, ul. Wojska Polskiego tel. 545-35-18

Hurtownia Artykułów Instalacyjno - Sanitarnych



Pagmer

63-900 Rawicz
ul. Wojska Polskiego 26 (wjazd od ulicy Średniej)
tel. (0-65) 546-49-71, tel. kom. 0602 755 169